

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie zł. 4.50
z dostawą do domu zł. 4.80
Na prowincji
z przesyłką poczt. zł. 4.80
Za granicą zł. 9.—

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz: milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym w nekr. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 30. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4, Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Int. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

Nowy gabinet.

Drugi gabinet p. Bartla, mianowany przez nowego Prezydenta nie wiele różni się od poprzedniego pod względem personalnym.

Zmiany dotyczą przede wszystkim obsady tek, związanych z działalnością finansowo-gospodarczą państwa. Zmieniłi zostali mianowicie ludzie na stanowiskach ministra skarbu, oraz ministra handlu i przemysłu.

Są to dziś stanowiska najważniejsze. Zapytać należy, co oznaczają nowi ministrowie dla sprawy sanacji finansowo-gospodarczej.

O ile chodzi o stronę programową, to sądzimy, że nowe nominacje jeszcze silniej uwytłumają kontynuację programu b. min. Zdziechowskiego.

O ile zaś chodzi o stronę wykonawczą, to nowy minister skarbu p. Czesław Klarner jako minister handlu i przemysłu w gabinecie Wł. Grabskiego zjednał sobie w kołach kompetentnych opinię jednego z najlepszych ministrów w tym resorcie. Związany bliskim współpracownictwem z b. ministrem Wł. Grabskim, a programowo z b. min. Zdziechowskim, minister Klarner ustępuje im — także ma się wrażeń — pod względem energii. Rzecz to zaś dla ministra skarbu ważna, bo chodzi tu nie tylko o dobry program, ale o stanowczość, a nawet temperament w jego realizacji.

Nowy min. handlu i przemysłu p. Kwiatkowski wchodzi na kierownicze stanowisko państwowe poraz pierwszy tak, że trudno w tej chwili coś konkretnego o nim powiedzieć. Był on najbliższym współpracownikiem Prezydenta Mościckiego w prowadzeniu fabryki chorzowskiej, wchodzi zatem do gabinetu jako mąż zaufania Prezydenta, oraz jako reprezentant jego poglądów gospodarczych.

Poza powyższymi zmianami skład drugiego gabinetu p. Bartla jest ten sam.

Uderza powierzenie w dalszym ciągu dwóch ważnych tek nie ministrom, lecz kierownikom. Nie zostały mianowicie obsadzone ostatecznie ministerstwa spraw zagranicznych oraz oświaty.

Czy to ma oznaczać tylko trudność natury personalnej czy też programowej. Zdaje się, że i te ostatnie trudności wchodzi w grę.

Jak wiadomo nasza lewica nie była zgodną w ocenach metod polityki zagranicznej. O ile na przykład chodziło o stosunek do polityki b. min. Skrzyńskiego, to PPS. ją popierała, a „Wyzwolenie“ zwalczało. Chociaż nie można pokrywać stanowiska marsz. Piłsudskiego, aktualnie reprezentującego element faktycznej władzy — ze stanowiskiem lewicy, to zdaje się, że i w kole jego najbliższych zwolenników walczą dwie tendencje odnośnie polityki zagranicznej. Jak można się zorientować dotyczy one tonu i metod tej polityki. Istnieją mianowicie liczni stronnicy wzięcia mocniejszego tonu w tej dziedzinie.

Wykładanie sytuacji odnośnie poglądów obozu marsz. Piłsudskiego na

politykę zagraniczną, należałoby sobie życzyć jak najprędzej.

Jeszcze bodaj ważniejszym jest wyjaśnienie sytuacji programowej w związku z teką ministerstwa oświaty. Chodzi tu mianowicie o program w zakresie polityki narodowościowej.

Poprzednia polityka obozu marsz. Piłsudskiego w tym względzie budziła największą wątpliwość i zastrzeżeń obozu narodowego.

Byłoby pożądanem, aby te wątpliwości zostały jak najszybciej usunięte, aby się okazało mianowicie, iż obóz Piłsudskiego, który poddał rewizji swój pogląd na sprawy ordynacji wyborczej, konstytucji itd., również i w tym zakresie zrewidował swoje zapatrywania w myśl postulatów narodowych.

Przechodząc do ogólnej oceny nowego gabinetu p. Bartla, to pomijając jego stronę programową, ciągle dość niejasną, stwierdzić wypadnie odnośnie jego fachowości, że nie wytrzymuje ona kryteriów nowej ery, a nawet cofa się w zestawieniu z fachowością wielu poprzednich gabinetów.

Jednak z tego nie robimy jeszcze głównego zarzutu. O wartości rządu poza programem i kompetencją rozstrzyga moment siły. Wyraża się ona w możliwości wprowadzenia swych zamierzeń w życie.

Czy ten moment pozytywnej siły zostanie ujawniony — oto istota problemu, na który da odpowiedź przyszłość. (wś.)

Rada ministrów z udziałem Prezydenta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 czerwca. (zo) Dziś, o godz. 5 po poł. rozpoczęła się Rada Ministrów, która obraduje w obecności Prezydenta Rzplitej Mościckiego. Według informacji prasy lewicowej na tej radzie będą poruszane bardzo ważne sprawy. Mianowicie „Kurier Czerwony“ pisze, że dzisiejsza Rada Ministrów będzie miała za zadanie rozstrzygnąć, jaką drogę wybrać w celu wyswobodzenia się od ciasnych ram i więzów, narzucanych każdemu rządowi przez schyłkową konstytucję, klasyczne działo partyjniactwa sejmowładczego. (Zwracamy uwagę na styl, w jakim obecnie pisze radykalna prasa o Sejmie i Kon-

stytucji. — Red.) Dalej cytowane pismo podaje, że istnieje kilka projektów, co do przedłożenia Sejmowi do uchwalenia niektórych ważniejszych zmian Konstytucji oraz wniosków, domagających się udzielenia Prezydentowi pełnomocnictw. Do tych pełnomocnictw należałoby również i uprawnienie, dotyczące zmiany ordynacji wyborczej, któraby gwarantowała, że przyszły Sejm nie będzie podobny do obecnego.

Posiedzenie Rady Ministrów ma się przeciągnąć do późnej nocy, co jest zrozumiałem, jeżeli powyższe informacje odpowiadają rzeczywistości.

Możliwość zmian w rządzie p. Bartla.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 czerwca. (G) „Kurier Warszawski“ dowiaduje się, że trzy teki w obecnym rządzie: ministerstwo oświaty, reform rolnych i rolnictwa prowadzone obecnie przez kierowników w najbliższych dniach będą oddane ministrom. Koła rządowe informują, że na stanowiska te będą powołani kandydaci z poza Warszawy.

Warszawa, 9 czerwca. (PAT.) W rozmowie ze współpracownikiem „Nowego Kurjera Polskiego“ oświadczył premier Bartel, że obsada tek oświaty, rolnictwa i reform rolnych będzie w ciągu najbliższych dni zmieniona. Również w najbliższych dniach zostanie ustalony pro-

gram rządu, zwłaszcza w stosunku do Sejmu. W tej sprawie premier odbędzie konferencję z marsz. Ratajem. Rząd musi się zastanowić, czy zaproponować parlamentowi zmianę Konstytucji, czy też zażądać pełnomocnictw dla Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 9 czerwca. (AW.) „Kurier Czerwony“ dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że do p. Gliwica nie zwracano się wcale w sprawie objęcia przezń teki ministra przemysłu i handlu, natomiast zapytywano go prywatnie, czy nie objąłby teki skarbu. Pan Gliwicz miał oświadczyć, że teka skarbu byłaby dlań nieodpowiednią.

P. Moraczewski odmówił.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 czerwca. (zo). Dzisiaj projektowane było uzupełnienie gabinetu przez powołanie pana Moraczewskiego na stanowisko wiceministra kolei. W godzinach popołudniowych premier Bartel widział się z p. Moraczewskim i zaproponował mu objęcie

wiceministerstwa kolei, jednak p. Moraczewski odmówił, motywując swą odmowę tem, że nie zna programu rządu, a zwłaszcza nowo powołanych ministrów, oraz że nie może przyjąć stanowiska w rządzie bez porozumienia się z klubem.

4385
POMPY - wodociąg
Lwów — Tel. 195
Kr. Leszczyńskiego 41 a. **KUNZ**

Z DNIA.

ZAPRYSIĘZENIE NOWEGO RZĄDU

Warszawa, 9 czerwca. (AW.) Dnia 9 bm. o godz. 5 po poł. zebrałi się na Zamku ministrowie z premierem Bartlem na czele, celem złożenia przysięgi wobec Prezydenta Rzplitej. Następnie odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Ministrów w obecności Prezydenta.

ŚLEDZTWO PRZECIW GENERALCOWI ROZWADOWSKIEMU.

Warszawa, 9 czerwca. (AW.) Śledztwo przeciw gen. Rozwadowskiemu prowadzi wojskowy sędzia major Zieliński. Zarzuty stawiane gen. Rozwadowskiemu dotyczą jego działalności jako kierownika Zrzeszenia Pracy, instytucji społecznej, jawnie operującej kapitałami, powstałami z drobnych sum, pochodzących z oszczędności członków.

ODEZWA W SPRAWIE PARKU NARODOWEGO W TATRACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 czerwca. (zo) Ukazała się odezwa do społeczeństwa polskiego i czechosłowackiego w sprawie utworzenia narodowego parku tatrzańskiego. Odezwę ze strony polskiej podpisał: dr. Walery Goetel prof. Akademii Górniczej w Krakowie, dr. Michał Siedlecki prof. Uniw. Jagiel., dr. Marjan Sokółski asystent Uniw. Jagiel., dr. Stanisław Sokółski prof. leśnictwa na Uniw. Jagiel., dr. Władysław Szaf prof. Uniw. Jagiel. Ze strony czeskiej: dr. Karol Domin prof. Uniw. w Pradze, dr. Wiktor Dworski prof. Polit. w Pradze, prof. Jerzy Janda konserwator ministerstwa oświaty, dr. Radni Kettner prof. Polit. praskiej.

KONFERENCJE U PREMIERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 czerwca. (G) Nowy minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski przybył dziś do Warszawy i odbył konferencję z premierem Bartlem.

ZMIANY W WOJSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 czerwca. (G) 30 pułk piechoty, stacjonowany w koszarach na Cytadeli warszawskiej, wymaszerował dnia 7 bm. do Dębina na letnie ćwiczenia. Pułk wymaszerował w pełnym składzie, wraz z taborem, pod dowództwem płk. Daliena.

Jak wiadomo, pułk ten w czasie wypadków majowych stanął po stronie rządu i pierwszy na pl. Zamkowym dał odpór wojskom marsz. Piłsudskiego. Dowodził wówczas pułkiem płk. Modelski.

Również poza Warszawą, na ćwiczeniach w Rembertowie, znajduje się Szkoła Podchorążych.

Dziś wraca do garnizonu swego w Siedlcach 22 pp. pod dowództwem płk. Krok Paszkowskiego, który dotychczas pełnił straż na Zamku jako osłona Prezydenta Rzeczypospolitej.

DJETY POSELSKIE WE FRANCJI NIE BĘDĄ PODWYŻSZONE.

Paryż, 9 czerwca. (PAT.) O godz. 1.15 w nocy Izba deputowanych odrzuciła 150 głosami przeciw 128 wniosek o podwyższenie diet poselskich.

SKARBIEC ABD-EL-KRIMA.

Paryż, 9 czerwca. (PAT.) „Le Matin” donosi z Fezzu, że przywieziono tam skarbiec Abd-El-Krima, składający się z 24 kas, zawierających 300.000 pesetów.

O ODSZKODOWANIU DLA BYŁYCH PANUJĄCYCH.

Berlin, 9 czerwca. (PAT.) Z kół parlamentarnych donoszą, że partie tworzące koalicję rządową rozwijają ożywioną działalność, zmierzającą do znalezienia w sprawie wywłaszczenia rodzin b. panujących kompromisu, który mógłby uzyskać aprobatę parlamentu przed 20-tym bm. tj. przed plebiscytem. Starania te dotychczas nie zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem z braku odpowiedzi większości parlamentarnej. Rząd rozpoczął rozmowy z przedstawicielami stronnictw w celu zmiany swojego uprzedniego projektu o odszkodowaniach rodzin b. panujących, w tym sensie, aby do uchwały projektu nie była wymagana kwalifikowania większość w parlamencie.

Według doniesień pism, wzmiankowane rozmowy nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

OLBRZYMI SAMOLOT.

Berlin, 9 czerwca. (PAT.) Berl. Tagblatt donosi, że w zakładach w Friedrichshafen nad jeziorem Badańskim zbudowany został dla rządu japońskiego olbrzymi samolot, mogący służyć zarówno dla celów pokojowych jak i wojennych. Rozpiętość tego samolotu wynosi 70 m, jest on poruszany przez 12 motorów, rozwijających siłę 5400 koni i może zabrać 100 pasażerów.

TURCY O UKŁADZIE W SPRAWIE MOSSULU.

Angora, 9 czerwca. (PAT.) Podczas dyskusji w Izbie nad układem w sprawie Mossulu oraz układem z Syrią, minister spraw zagranicznych Tewfik Rihdi Bej wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że układ w sprawie Mossulu zatwierdza tzw. linię brukselską jako linię graniczną pomiędzy Turcją a Irakiem. Sprawa terytorium nie była dla Turcji sprawą najważniejszą. Terytorium, którego zrzeczono się na rzecz Iraku — mówił minister — wynosi 1.000 km. kwadr. Odpowiadało to zasadom polityki tureckiej. Osłą polityki Turcji, która stanowi na Bliskim Wschodzie największą potęgę, było pracować jako czynnik ład i porządku w gronie narodów cywilizowanych. Turcja więc zgodziła się na tę ofiarę dla zapewnienia pokoju na Bliskim Wschodzie i zachowania niezależności i pomyślności rozwoju Iraku oraz dla utrzymania normalnych stosunków z Anglią.

WŁOSKO. FRANCUSKO. BELGIJSKI FRONT W OBRONIE WALUTY.

Paryż, 9 czerwca. (AW.) Według „Journal” w lipcu przybywa do Paryża włoski minister skarbu hr. Volpi, celem omówienia z ministrami skarbu Francji i Belgii sprawy utworzenia wspólnego frontu tych 3 państw dla obrony waluty.

ZATARG W ANGIELSKIM PRZEMYSLE GÓRNICZYM.

Londyn, 9 czerwca. (PAT.) W wygłoszonym tu przemówieniu sekretarz stanu Indji lord Birkenhead czyniąc aluzję do funduszy nadesłanych z Rosji dla pomocy strajkującym górnikom, oświadczył, że nie powzięto jeszcze żadnej decyzji w tej sprawie, jednak sekretarz stanu osobiście jest przekonany, że decyzja taka zostanie powzięta i w niej będzie musiała być uwzględniona wielka różnica pomiędzy popierającymi strajkującymi od instytucji prywatnych, a ofiarami pochodzącymi od rządu cudzoziemskiego.

Londyn, 9 czerwca. (PAT.) Rząd zastanawia się poważnie nad zwołaniem

rokowań w sprawie zatargu w przemyśle górniczym. Reuter dowiaduje się, że z pośród szeregu wysuniętych projektów zmierzających do zwołania przesilenia, znajdują się również projekt zorganizowania przez rząd referendum górników w tej sprawie. Człon-

kowie komitetu wykonawczego górników po odbyciu dziś dłuższych obrad powrócili do swoich okręgów celem podtrzymywania dalszej walki. Sekretarz komitetu górników Cook oświadczył z emfazą, że górnicy podejmą pracę jedynie na dawnych warunkach.

O pożyczkę 500 milionów dolarów dla Polski.

Warszawa, 9 czerwca. (Tel. wł.) „Der Moment” żargonowy donosi, że przyjazd prof. Kemmerera do Warszawy jest w związku z poważnym planem lawastycji finansowej amerykańskiej w Polsce. Chodzi mianowicie o pożyczkę 500 milionów dolarów, która ma być udzielona przez finansjere amerykańską przedsiębiorstwom państwowym w Polsce. Dnia 25 maja Rada ministrów rozpatrywała sprawę przyjazdu prof. Kemmerera do Polski i zaakceptowała zaproszenie, wystosowane przez ministra Zdziechowskiego. Prof. Kemmerer zaproszenie przyjął i

zakomunikował w Warszawie, że wyjeżdża z Ameryki 22 czerwca i przybędzie do Polski 25 lipca drogą na Paryż. Wraz z nim przybędą przedstawiciele ministerstwa skarbu Stanów Zjednoczonych, jako też delegaci kilku banków amerykańskich. Pobyt ich w Polsce potrwa trzy miesiące, a w razie potrzeby i dłużej. Będą się oni starali poznać plany sanacyjne rządu polskiego, zbadają również starania rządu w dziedzinie równowagi budżetowej, co jest zresztą jednym z głównych postulatów Ameryki.

W Ameryce o misji prof. Kemmerera.

Waszyngton, 9 czerwca. (PAT.) Wczorajsza „Washington Post” zamieściła artykuł w sprawie o misji prof. Kemmerera w Polsce. Dziennik upatruje w niej dowód stałości i solidności dążeń Polski, przy czym zwraca uwagę na konieczność przeciwdziałania sensacyjnej propagandzie berlińskiej. W dalszym ciągu „Washington

Post” wyraża zadowolenie z powodu zwrócenia się Polski do Ameryki i sądzi, że zapewni to Polsce korzyści, gdyż misja Ameryki pozbawiona jest celów politycznych. Przeprowadzenie sanacji ekonomicznej przy pomocy Amerykanów — kończy dziennik — ułatwi inwestycje kapitałów amerykańskich w Polsce.

Zniesienie kontroli finansowej nad Austrią.

Genewa, 9 czerwca. (AW.) Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Ligi Narodów uchwalono zniesienie z dnia 30 bm. finansowej kontroli Ligi Narodów nad Austrią, która wypełnia zobowiązania w sprawie pożyczki zagranicznej

za pośrednictwem Ligi Narodów i ustabilizowała swą walutę. Obecny na posiedzeniu kanclerz Ramek wskazał na znaczenie historyczne tego momentu i wyraził Lidze Narodów wdzięczność imieniem państwa austriackiego.

Liga Narodów przed kryzysem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 czerwca. (G.) Korespondent „Kuryera Warszawskiego” donosi z Paryża: Potwierdzają się tutaj nie tylko wiadomości o tem, że Hiszpanja podtrzymuje żądanie uzyskania stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, lecz również, że gotowa jest całkowicie wycofać się w razie odmowy. Wycofanie się Brazylii stanowi kwestię paru tygodni.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że Włochy nie będą patrzyły obojętnie na wycofanie się z Ligi Narodów dwóch krajów łacińskich, spowodowane wejściem Niemiec.

Wśród przyjaciół Ligi Narodów panuje wielka konsternacja oraz obawa o jej przyszłość.

Beuvill zauważa w „Liberte”, iż wskutek usadowienia się Niemiec w Genewie grożą poważne konsekwencje międzynarodowe. Ten sam pisarz zapytuje, jakie będzie stanowisko Polski, jeżeli ona nie otrzyma obecnego miejsca tak zwanego pół-permanentnego, odnawianego po sześciu latach?

„Temps” podkreśla, że Polska bynajmniej nie zrzeka się stałego miejsca i wogóle zapatruje się bardzo sceptycznie na sprawę reorganizacji Rady Ligi

Narodów.

Madryt, 9 czerwca. (PAT.) Rada ministrów postanowiła utrzymać swe poprzednie decyzje w sprawie składu Rady Ligi Narodów.

Madryt, 9 czerwca. (PAT.) Prasa tujejsza omawia obszernie wczorajsze oświadczenie ministra spraw zagranicznych Janguasa, złożone przedstawicielowi agencji Fabra, w sprawie stanowiska Hiszpanji w Lidze Narodów. — Wszystkie dzienniki aprobaują jednomyślnie to oświadczenie ministra i zgodnie określają stanowisko organizacji genewskiej jako niewytłumaczalne. Ponimo to Hiszpanja posunęła swą lojalność i pragnienie nieprzeszkadzania obecnym obradom Ligi tak dalece, że poleciła swemu charges d'affaires w Bernie uczestniczyć w posiedzeniach Rady w zastępstwie ambasadora Quinones de Leo. Piśmie sądzą również, jak to już zaznaczył minister Janguas, obecność przedstawiciela Hiszpanji na posiedzeniu Rady nie oznacza bynajmniej zmiany stanowiska Hiszpanji, w którym rząd jest popierany przez całą opinię publiczną w kraju.

Przed zmianą rządu we Francji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 czerwca. (G.) Jak donoszą z Paryża, Briand dzisiaj rano o godzinie 9 przybył do Paryża. O godz. 9.30 odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym omawiano sprawę

finansową. Koła giełdowe na wiadomość o tem posiedzeniu zareagowały spadkiem funta i dolara.

Kilku posłów zawiązało ligę parlamentarzystów dla obrony franka. Do tej tej

mogą przystępować wszyscy posłowie bez względu na przynależność partyjną.

Warszawa, 9 czerwca. (G.) Jak donoszą z Paryża w kołach politycznych omawiana jest sprawa rekonstrukcji gabinetu Brianda. Kilku dotychczasowych ministrów ma rzec się swoich portfeli, żeby stworzyć miejsce dla nowych kandydatów. Przewidywane jest wejście do rządu przedstawicieli opozycji bądź jako faktycznych ministrów, bądź też jako ministrów bez teki. Należy się również liczyć z możliwością ustąpienia ministra skarbu.

Paryż, 9 czerwca. (AW.) O wyniku pertraktacji stronnictw w sprawie utworzenia nowego gabinetu krąży najrozmaitsze pogłoski. Wczoraj mówiono, że lista nowego gabinetu została już ułożona i wymieniano w związku z tem nazwiska pp. Boncoura, Herriota i Poincarego. O Perecie nie wspomiano. Wskazywano również na pp. Brianda, Steega i Barthou jako na ewent. szefów przyszłego gabinetu. Briandowi telefonowano do Genewy o nastrojach kulturalnych, odpowiedź jego jednak była dość enigmatyczna. Z napięciem oczekują powrotu Brianda do Paryża. Dnia 9 bm. na życzenie Pereta odbyło się posiedzenie Rady gabinetowej, na którym minister finansów omówił położenie gospodarczo-finansowe kraju, przyczem miała zapasć decyzja w sprawie dalszego losu obecnego gabinetu. Havas donosi, że min. Peret zaproponował tworzenie gabinetu jedności parlamentarnej, opartego o poważną większość parlamentarną. O ile w najbliższym czasie nastąpi dymisja gabinetu, to Briand otrzyma znów misję tworzenia nowego rządu o szerszych podstawach.

PROJEKTY RZĄDOWE W SPRAWIE MNIJSZOŚCI NARODOWYCH.

Warszawa, 9 czerwca. (Tel. wł.) „Heint” informuje, że premier Bartel w programie swym jako szef nowego rządu uwzględni szczególnie sprawę uprawnień mniejszości narodowych. Ma się to stać zwrotem w polityce mniejszościowej Polski. Dla mniejszości terytorjalnych, dla ukraińców i dla łusinów chce premier Bartel wprowadzić autonomję terytorjalną. W stosunku do żydów przewidywany jest program całkowitego równouprawnienia obywatelskiego, zniesienia wszystkich ograniczeń prawnych, pozostałych w spadku po caracie. Ponadto ma być uregulowana sprawa gmin żydowskich na Kresach i w Małopolsce, również ma być zafatwiona pomyślnie sprawa szkolnictwa żydowskiego w Polsce.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa, 9 czerwca. (PAT.) Dnia dzisiejszego odbyło się na Zamku zaprzężenie członków nowego rządu z p. prezesem Rady ministrów na czele. Następnie na Zamku rozpoczęło się posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem P. Prezydenta Rzplitej, w celu wzmożenia współpracy P. Prezydenta z rządem, oraz aby wpływ jego na przebieg wypadków w państwie był silnie zagwarantowany.

Rada ministrów postanowiła ułożyć prace swe w ten sposób, aby każdy punkt porządku dziennego posiedzenia Rady ministrów mógł być wstrzymany przez Pana Prezydenta Rzplitej, który w takim wypadku zażąda wyjaśnienia danej sprawy przez odpowiedniego ministra, albo też postanowi, aby dana sprawa stała się przedmiotem obrad Rady ministrów zwołanej ad hoc pod jego przewodnictwem.

Następnie Rada ministrów przeprowadziła dyskusję ogólną nad projektem ustawy zmieniającej i uzupełniającej Konstytucję Rzplitej z 17 marca 1921. Szczegółowa dyskusja nad tą sprawą kontynuowana będzie również w obecności Pana Prezydenta Rzplitej na posiedzeniu Rady ministrów, które odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 5 popoł. na Zamku.

CIĄGNIENIE III. KLASY Loterii Państw. odbędzie się już 16 i 17 bm.

4772n

SPIESZCIE Z WYKUPNEM LOSÓW.

Główna Wygrana 400.000 Złotych

Dla nowonabywców są jeszcze do nabycia losy w cenie po 30 Zł. za fwiartkę, 60 Zł. za półkę i 120 Zł. za cały los w największym i najszczęśliwszym kantorze w kraju „Nadzieja” we Lwowie Sykstuska 6.

Z prasy warszawskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 czerwca. (G.) Prasa warszawska jest zaskoczona nowym rządem. Zaledwie kilka dzienników wypowiedziało się w sprawie przeprowadzonej rekonstrukcji rządu.

„Gazeta Warszawska Poranna” w artykule wstępnym, zatytułowanym „Góra zrodziła mysz”, pisze:

„Dzisiaj, gdy mamy przed sobą listę utworzonego wczoraj gabinetu „odrodzenia państwa”, spełniają się przepowiednie największych pesymistów. Góra zrodziła mysz. Nie można dalej ludzi się. Przez kilka dni lała się na ulicach Warszawy krew brania, a państwo całe drżało w posadach po to, aby po trzech tygodniach narad powstał rząd zakłopotania, rząd bez wyraźnego oblicza.

Przez szereg tygodni wpałało się w opinie przekonanie, że zapowiadany gabinet będzie zaczątkiem nowej ery w dziejach Państwa Polskiego.

A rezultat?

Nowy rząd prof. Bartla i marsz. Piłsudskiego składa się: z marsz. Piłsudskiego, dwu profesorów techniki i jednego inżyniera z grupy radykalnej inteligencji, ludzi bez doświadczenia w zakresie polityki państwowej i z 6 wice-ministrów lub urzędników dawnych gabinetów.

Jest to zatem dotychczasowy „promizyczny” gabinet ze zmianą dwu tek, ministerstwa skarbu i przemysłu i handlu. Nowymi ministrami są p. Klarner i p. Kwiatkowski, dyrektor techniczny Chorzowa.

Większość członków nowego gabinetu stanowią ludzie o przekonaniach t. zw. postepowo-radykalnych o zabarwieniu pół-socjalistycznym, jeden z ministrów jest przedstawicielem t. zw. sfer gospodarczych, jeden sympatykiem „Piasta” a jeden zdeklarowanym socjalistą.

Stara recepta twórców rządów lewicowych z lat dawnych: dwie czwarte lewicowych radykałów, jedna czwarta bezpartyjnych prawicowców i jedna czwarta sympatyków — fachowców. Jak za dawnych, dobrych czasów pp. Moraczewskiego i Thugutta. Nic się nie zmieniło, tylko trochę na lewo pochyliło...

Czy elementy te, nawet najgenialniejszy chemik polityczny zdoła stopić w jednolitą całość? Nie mówimy już, rzecz jasna, o nowych torach lub nowych epokach...

Z odpowiedzi na to pytanie trzeba znowu zaczekać, zanim nowy rząd ogłosi swój program, oby jak najlepszy i najrozumniejszy.

Będziemy czekać.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

BRYLANTY złoto, srebro i srebro kupuje i sprzedaje
Jan Seifenreich, Lwów, pl. Marjański 5. 4619n

MODNE WELNY DLA PAŃ — SUKNA MĘSKIE, JERWABIE, SZYFONY poleca firma 4101n
ANTONI UWIERA
LWÓW, UL. HALICKA L. 10.
CENY NISZKIE.
FILIA W TARNOPOLU I W STRYJU.

„Kurier Warszawski” pisze: „Opinia nie będzie przywiązywać specjalnej wagi do tego, że dotychczasowy kierownik ministerstwa pracy p. Jurkiewicz mianowany jest ministrem tego resortu, natomiast zadziwić musi fakt, że na liście gabinetu nie znajduje się p. Gliwic, który uchodzi za wytrawnego znawcę spraw gospodarczych i handlowych”.

Również „Robotnik” zamieszcza krótką wzmiankę o zmianach w rządzie: „Ostatecznie... zmieniana zaszła tylko na stanowisku min. przemysłu i min. skarbu. Zamiast p. Gliwica ministrem przemysłu mianowano p. Eugenjusza Kwiatkowskiego, jednego z dyrektorów chorzowskich, podobno endeka. Tekę min. skarbu obejmuje p. Klarner, związany z Lewiatanem i jego wielkokapitałistyczna polityką. W porównaniu z kierunkiem p. Czechowicza jest to stanowczo zmiana na gorsze. Oba powyższe mianowania nie zapowiadają pomyślnego zwrotu w naszej polityce gospodarczo-skarbowej w kierunku potrzeb i interesów szerokich mas pracujących”.

„Rzeczpospolita” ogranicza się do notatki w sprawie nowego rządu, że mimo zapewnień kół zbliżonych do premiera Bartla, o mających nastąpić zmianach w jego rządzie, wprowadzono do niego tylko dwóch nowych ministrów: Czesława Klarnera jako ministra skarbu i inż. Kwiatkowskiego, jako ministra przemysłu i handlu. Dziennik dalej zaznacza, że inż. Kwiatkowski wysunięty został na stanowisko ministra przemysłu i handlu przez Prezydenta Mościckiego, z którym współpracował w Chorzowie, gdzie inż. Kwiatkowski był technicznym dyrektorem państwowej fabryki azotniaku.

„Nowy Kurjer Polski” zamieszcza dwa artykuły wstępne, ale nie poświęcone zmianie gabinetu.

Pomijają również milczeniem zmianę rządu „Kurier Polski” oraz „Kurier Poranny”.

Z pozostałych pism pravicowych „Warszawianka” ogranicza się do podania wiadomości o przebiegu rekonstrukcji i zamieszcza listę gabinetu.

Czego domaga się PPS.?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 czerwca. Klub PPS. dzisiaj po kilkunastu dniach naradach uchwalił następującą rezolucję:

„Po wysłuchaniu sprawozdania w prezydium, klub uznaje za główne swe zadanie w chwili obecnej doprowadzenie do rozwiązania Sejmu przez własną jego decyzję oraz do niezwłocznego zarządzenia nowych wyborów najdalej w pierwszej połowie października 1926 na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej. Klub przeciwstawia się wszelkim dążeniom do utrzymania obecnego Sejmu i odroczenia wyborów

Klub oświadcza, że wzmnie pod rozważenie tylko pełnomocnictwa, zmierzające do załatwienia bieżących spraw gospodarczo-budżetowych, o ile program ministerstwa skarbu uwzględniać będzie żądania klasy robotniczej.

Klub domaga się od rządu uruchomienia przemysłu i ruchu budowlanego walki z bezrobociem, drożyzną, kartelami, nienaruszania ustawodawstwa robotniczego, reformy rozporządzeń walutowych w duchu przychwylenia walut obcych na rzecz skarbu państwa, podniesienia zasiłków dla bezrobotnych, przywrócenia imożności dla cywilnych i wojskowych funkcjonariuszy państwowych, przyspieszenia wykonania reformy rolnej z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie interesów bezrobotnych i małorolnych, reorganizacji administracji, zmiany polityki administracyjnej i szkolnej, zwłaszcza wobec mniejszości narodowych, pokojowej polityki zagranicznej i amnestji dla przestępców politycznych.

Spór o zwołanie Senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 czerwca. (zo) Na dzisiaj było zwołane przez marszałka Trampczyńskiego posiedzenie Senatu. Ten krok marszałka Trampczyńskiego zamknął lewicę, która dopatrywała się w nim demonstracyjnej obrony praw instytucji ustawodawczej oraz obudził obawę, żeby w czasie posiedzenia nie były poruszane wypadki majowe. To też ze strony lewicy czynione były zabiegi, aby posiedzenie nie doszło do skutku i wysuwano argument, że projekty ustaw, które są na porządku dziennym posiedzenia Senatu, uchwalone były przez Sejm z końcem kwietnia, a więc upłynęło już więcej jak 30 dni, które Konstytucja przewiduje, jako termin, w którym Senat może dokonać zmian w ustawie uchwalonej przez Sejm, że więc te projekty uchwalone przez Sejm stają się już ustawą.

Marsz. Trampczyński zwołał wobec tego na godz. 1 w poł. posiedzenie konwentu seniorów, w celu rozpatrzenia tej sprawy. Na posiedzeniu konwentu rze-

cznikiem lewicy był sen. Ringel z Koła żydowskiego, który wytoczył argumenty powyżej podane. Marsz. Trampczyński natomiast i prawica Senatu była zdania, że wypadki majowe po zrzeczeniu się Prezydenta Rzplitej stanowiły siłę wyższą, która przeszkodziła zebraniu się Senatu i wobec tego termin 30-dniowy nie powinien być brany w tym wypadku pod uwagę. Po dłuższej dyskusji postanowiono przerwać obrady. Natomiast marsz. Trampczyński udał się do p. Prezydenta Rzplitej, zreferował mu sprawę konfliktu, przedstawił argumenty obu stron i poprosił o sformułowanie jego stanowiska. P. Prezydent Rzplitej odpowiedział, że na powyższe kwestje da odpowiedź przez właściwego ministra, t. j. ministra sprawiedliwości, do jutra popołudniu.

Odpowiedź ta ma być dana na piśmie i po jej udzieleniu zbierze się ponownie konwent seniorów dla jej wysłuchania i dla dalszej dyskusji.

PASZPORTY

dla chorych do zdrojowiska PISZCZARY. Bezpłatne informacje: Biuro Piszczary d. Polski Cieszyn, skrz. poczt. 56.

POŻEGNALNY OBIAD.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 czerwca. (G) W hotelu Polonia, Izby handlowe polska i sowiecka urządziły obiad pożegnalny dla opuszczającego Warszawę przewodniczącego misji handlowej sowieckiej p. Nazarenjusza.

WZNOWIENIE ROKOWAŃ GOSPODARCZYCH Z GDAŃSKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 czerwca. (G.) „Echo Warszawskie” podaje, że wczoraj odbyła się konferencja w ministerstwie przemysłu i handlu w sprawie wznowienia pertraktacji z Gdańskiem. Uchwalono, że rozpoczyna się one w ciągu tygodnia w Gdańsku, dokąd wyjedzie delegacja polska. Tym razem będzie omawiana sprawa cel wywozowych i t. zw. obrotu uszlachetniającego. Przewodniczącym delegacji polskiej jest dyrektor cel we Lwowie p. Rasiński.

NADZÓR SADOWY NAD BANKIEM DLA HANDLU I PRZEMYSŁU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 czerwca. (G.) Sąd okręgowy przedłużył nadzór sądowy nad Bankiem dla Handlu i Przemysłu na dalszych 4 miesiące, tj. do dnia 1 października br.

Warszawa, 9 czerwca. (G.) Sąd apelacyjny w tych dniach rozpatrywał sprawę zniesienia nadzoru sądowego nad bankiem dla handlu i przemysłu, o które zabiegało szereg instytucji i osób prywatnych. Sąd odrzucił powyższe żądanie. Nie uwzględniając jednocześnie decyzji w sprawie wypłacenia uprzywilejowanym dłużnikom banku 8 proc. ich należności.

PASZPORTY ZAGRANICZNE POTANIEJĄ?

Warszawa, 9 czerwca. (Tel. wł.) „Wilner Tog” informuje, że rząd prof. Bartla nosi się z zamiarem zniesienia ograniczeń stosowanych przy wydawaniu paszportów zagranicznych. Z chwilą, gdy rząd ten będzie ustabilizowany należy uważać za pewnik, że cena paszportów zagranicznych będzie obniżona do 25 złotych, przyczem nie będzie się stosowało trudności przy wydawaniu paszportów.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dr. BRILL Specjalista w chorobach skórnych i wenerycznych ordynuje od 3-6. n4461
płac Akademicki 4.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI z kopalni koncernu „ROBUR”
w Katowicach poleca hurtownie i detalicznie reprezentacją **SILESIANA** spółka węgłowa z ograniczoną poręką Lwów, Sykstuska 52. Telef. 6-98, 17-54, 18-31, 20-50. Własny płac węglowy i dworzec Czeruiowiecki.

n4387

PLISY, hafty, FORMY

AKADEMICKA 22. Kantor: L. SAPIENY 28.
M. KOZŁOWSKA

Przegląd prasy.

„Chwila” zamieszcza interesujący artykuł o przygotowywanym przez wielkie finanse anglosaskie gospodarczym podboju Europy za pośrednictwem Berlina.

Finansjera amerykańska zdecydowała się ostatecznie na przystąpienie do „uzdrowienia” walut europejskich.

W ostatnich tygodniach — pisze „Chwila” — doszło do kooperacji między p. Strongiem dyrektorem federalnego systemu banków rezerwowych w Stanach Zjednoczonych a p. Normanem dyrektorem Banku Angielskiego.

Konferencje między p. Normanem a p. Strongiem dotyczą udzielenia kredytów państwom europejskim poszukującym pożyczek. Na tę konferencję zaproszono Hjalmar Schachta — (przedstawiciela finansów berlińskich).

Niemcy — pisze „Chwila” — stają się dysponentem kapitału anglosaskiego na rynku środkowo-europejskim.

Na naradach w Londynie zastanawiano się nad utworzeniem banku dla Europy. Obrady odroczone na cztery tygodnie, gdyż p. Strong zachorował i musiał wyjechać do Włoch celem poratowania swego zdrowia. Fakt, że na tę konferencję londyńską nie zaproszono nikogo z przedstawicieli państw europejskich, tylko reprezentanta Reichsbanku, — świadczy, że stoimy przed bardzo ciekawą zmianą stanowiska kapitału anglo-saskiego w stosunku do Niemiec. Fakt ten dowodzi, że Ameryka posiadająca kapitały i chęć ekspansji gospodarczej chce z powodu braku doświadczenia na rynkach europejskich korzystać z pomocy angielskiej i ze światowego doświadczenia niemieckiego w bankowości. Dotychczas Wall-Street nie orientująca się w stosunkach europejskich informowała się w Londynie, tak że Londyn stał się nie tylko opiniodawcą o zdolności kredytowej państw europejskich, ale jak słusznie określił Młynarski „przewodnikiem dla finansistów amerykańskich na gruncie europejskim”. Dziś zachodzi obawa, że Niemcy staną się przy poparciu bankierów anglo-saskich patronami dla państw środkowo-europejskich, starających się o kredyt.

Jak Niemcy zrekonstruują Europę a przede wszystkim Polskę kapitałami amerykańskimi, jak wyglądać będzie Polska pod dyktando niemieckim, wie każdy z nas. W ostatnim liście z Londynu o współpracy Stronga, Normana i Schachta pisze zwykle dobrze poinformowana „Industrie und Handelszeitung” z 2 czerwca, że Niemcy są zainteresowane w uzdrowieniu waluty polskiej, ale z powodu chaotycznych stosunków w Polsce i braku możliwości szybkiego rozwiązania kryzysu politycznego

niema mowy o rychłym usunięciu naszego kryzysu gospodarczego przy pomocy kredytów zagranicznych. — Wprawdzie City angielska jest przychylnie usposobiona dla Polski, ale zależy od tego, jak Wall-Street odnosi się do obecnych stosunków w Polsce. Znaczy to w naszym języku, że opinia p. Schachta o Polsce wypadła dla nas ujemnie i że Niemcy starają się, jak to uczynili ze słatkami podczas naszych zabiegów o drugą transzę dillonowską, usposobić nieprzychylnie Wall-Street dla nas.

Stoimy przed próbą scentralizowania kredytów amerykańskich na terenie angielskim i przed tróporozumieniem amerykańsko-angielsko-niemieckim w polityce kredytowej. Niemcy poparte przez Anglię przy pomocy kapitału amerykańskiego decydować będą o naszej odbudowie gospodarczej. Kooperacja p. Stronga z Normanem i Schachtem stanowi nowe pociągnięcie w polityce kredytowej groźne dla Polski.

„Nowy Kurjer Polski” w „najogólniejszych zarysach” informuje o planie naprawy „Rzeczypospolitej”, z jakim nosi się świeżo powstały Związek Naprawy Rzplitej — i to na podstawie rozmowy z prezesem tej organizacji p. Zdzisławem Lechnickim.

Otóż p. Lechnicki w rozmowie ze współpracownikiem oświadczył, że Związek

jakkolwiek posiada przemysłany plan naprawy, zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, iż wiele problemów stoi jeszcze otworem. W danej chwili chodzi więcej o szczerą wolę ku sprawie niż o szczegóły.

Najważniejszą rzeczą jest wskrzesić zaufanie w społeczeństwie do władzy. Najistotniejszym krokiem ku temu będzie reforma administracji, zarówno systemu, jak funkcji. Jest notorycznym faktem, że funkcjonariusz państwowy w 90 proc. pracował dotychczas nad obrzydzeniem obywatelowi państwowości polskiej. Ta rzecz musi ulec radykalnej zmianie.

Rząd silny, rozumny, może liczyć na to, że odwróci tę falę powszechnej nieufności do władzy. Wstrzas moralny 12—14 maja ma wiele danych po temu, aby i w tym kierunku stać się punktem zwrotnym. Należy baczyć, aby szczęśliwa sposobność nie została zmarnowana.

Dziedziny gospodarcze i skarbowe muszą być uznane za najważniejszy punkt i poniekąd za podwalinę całego dzieła naprawy. I tu przewyżczeni kryzysu zaufania staje się zadaniem pierwszej doniosłości, gdyż tylko ono może wydobyć na jaw i uruchomić ukryte kapitały własne oraz przyciągnąć obce. Ożywienie produkcji, jak z jednej strony wysuwa konieczność podniesienia wydajności pracy przez racjonalną jej organizację, tak z drugiej — uwarunkowane będzie przez należyte zrozumienie ze

strony organizatorów produkcji tej prawdy, iż wyciąganie doraźnych i na krótką metę obliczonych zysków nie może mieć miejsca. Warsztaty pracy, zacofane w stosunku do zagranicy wymagać będą stałych wkładów w kierunku ich stopniowego uleczenia. Do tego należy stwierdzić, że błędem jest utarte nuniemanie, jakoby ustawodawstwo socjalne było główną przyczyną kryzysu gospodarczego w przemyśle. Przemysł nasz w związku z przeżytym okresem inflacji przesilenia pracuje prawie wyłącznie nie pod kątem widzenia rozwoju produkcji, lecz spekulację, prowadząc gospodarke rabunkową.

Sprawy oświaty i wojska, jako mające szczególne znaczenie, pomijam, wymagają bowiem obszerniejszego omówienia.

Co się tyczy problemu mniejszości narodowych, uważamy, że nadszedł najwyższy czas i nastąpiła najodpowiedniejsza po temu chwila, aby państwo polskie szczerze i śmiało podjęło nareszcie kroki w kierunku pozyskania mniejszości dla pracy państwowo-twórczej. Przestrzegać będziemy zasadę, że wszyscy obywatele państwa muszą być faktycznie równouprawnieni, z drugiej zaś strony muszą z całą lojalnością wykonywać obowiązki względem państwa.

W dziedzinie polityki zagranicznej winniśmy z linii może czasem nieco oderwanych pomysłów zejść raczej na płaszczyznę realnego układu sił. Chęć utrzymania poprawnych stosunków z sąsiadami nie może odciągać nas od jak najkategoryczniejszego akcentowania zasady nienaruszalności obecnego statutu terytorjalnego.

A kwestie socjalne?

Na porządku dnia stoją na pierwszym planie kwestie polityczne i problemy gospodarcze. Dzieło naprawy oprze się z natury rzeczy przede wszystkim na warstwach robotniczej i włościańskiej, jako na najliczniejszych i najbardziej ofiarnych. Już ten jeden wzgląd stanowi, że interesy warstw pracujących muszą być uwzględnione w możliwie najszerzej mierze, bez stwarzania jednak niebezpiecznych iluzji co do osiągnięcia celów w najbliższej przyszłości nieosiągalnych. Do ofiarności mas pracujących apelować można i apelować będziemy, pilnie i nieugięcie hacząc jednak, aby do tem większych świadczeń na rzecz dobra ogólnego pociągane były warstwy posiadające.

„Rzeczpospolita” zajmuje się sprawą — rozstrzyga się właśnie w Genewie — reorganizacji Rady Ligi Narodów.

Projekt lorda Cecila różniczkujący członków Rady Ligi na trzy kategorie: stałych, niestałych z zapewnien-

niem reelekcji, i niestałych, uzyskał poparcie komitetu i tem samem zaprzeczył potrzebie ponownej sesji komitetu dla rozważania sprawy stałych miejsc.

Jest jasnym, że opinia Anglii wypowiada się za przyznaniem Niemcom miejsca stałego, jeżeli zaś Polska, Brazylja i Hiszpanja będą uwzględnione w kombinacji miejsc niestałych, to znika potrzeba zbierania się komitetu, ponieważ zażraknie tematu do dyskusji.

I tu zaczynają się trudności.

Polska reprezentowana w marcu przez hr. Skrzyńskiego, ubiegała się o stałe miejsce w Radzie. Popelniono niestety parę zasadniczych błędów, głównie zaś mścił się stanowisko ministra Skrzyńskiego podczas zawierania umów w Locarno, które dla Polski były mało korzystne. Delegacja Polska wzamian za poczynione ustępstwa powinna była zażądać zagwarantowania stałej reprezentacji w Radzie. Tak się nie stało. Prasa angielska nader przychylnie odzywała się wówczas o polskim zmyśle konieczności europejskich, lecz podczas marcowej sesji niedwuznacznie popierała Niemców — nie Polskę.

Locarno osłabiło nasz sojusz z Francją, nie dając nam wzamian — nic.

Ten zasadniczy błąd sprawił, że możemy zanotować w rozwoju wypadków trzy etapy:

1) Polska ubiega się o stałe miejsce w Radzie i ma w niej zasiąść jednocześnie z Niemcami.

2) Polska ma wejść w skład członków Rady na jesieni, a Niemcy w marcu b. r.

3) Polska ma otrzymać członkostwo niestałe z zapewnieniem reelekcji.

Obecne nastroje genewskie dopuszczają i czwarty etap — poprostu miejsce niestałe.

Nowy minister spraw zagranicznych i rząd, jaki w najbliższych dniach ma stanąć do pracy, znajdzie w polityce zagranicznej teren trudny. Naprawienie błędów i uzasadnienie polskiego punktu widzenia na arenie międzynarodowej, będzie wymagało wielkich zdolności i nieprzeciętnego wytrwania od nowego kierownika polityki zagranicznej.

Trzeba to sobie bowiem jasno i wyraźnie powiedzieć, że dziś sprawa wejścia Polski do Rady Ligi Narodów przedstawia się źle.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dr. Tadeusz Kasprzycki

4223n **dentysta**

ordynuje stale osobiście

L. wów, ulica Romanowicza 1. 3.

przedłużenie ul. Akademickiej.

JULJUSZ GERMAN. 94)

Iwonka i Gwiazdy.

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

— No, dobrze, układam sobie, marzę o tem i owem, a jak pani oczy, przez bardzo duże O, tuż przy mnie, to wszystko przepada, rozwiewa się i zdaje się sam sobie z moimi miłosnymi zapędami beznadziejnie śmieszny. Poprostu czuję, że mi nie wolno teraz z tem do pani... że to byłoby czemś tak niezgrabnym, nie w porę... I jestem onieśmielony jak studentka, chociaż na brak zuchwałości skarżyć się nie mogę...

— Ale jednak swoje pan wygadał... — Ani w tysiącnej części... Bo nie sposób... Mam naprawdę wrażenie, że przy mnie istota z innej gwiazdy, do której moje słowa nie doleca...

— Zamiast tych górności niech pan powie: towarzysz...

— Nie da się zrobić. Na towarzysza stanowczo za jedną. Pani Iwonko, czy

pani czasem trochę nie żal... bądźmy szczerzy... nie żal za zwykłym szczęśliwym życiem kobiety? O ile wiem, jest pani bardzo młodą meżatką... podziwiam pani męża, że godzi się na te podróże... to istny Spartaniec... Nie wolałaby pani naprzykład teraz, gdy wie czór zimowy, z nim w zacisnym domu ku? Jakże wzdycham, stary samotny włóczęga, do takich chwil błogosławionych, jakże ich innym zazdroścuję...

Zbliżali się do lasu. Ostatnie łuny zachodowe skryły się za drzewami. Nagle spadł mrok.

— Pan chce, żebym mówiła szczerze... Staram się zawsze... Właśnie przez tę szczerotę zmieniło się wiele w moim życiu... a może nie powinno było się zmienić... Nie! W to wierzę głęboko, że wszystko, co nam się zdarza, jest potrzebne dla naszych przyszłych losów... Dlaczego, objawi się później. Otóż chcę teraz z panem jak z przyjacielem... Wiem, że pan jest mi życzliwy nawet nie koniecznie i z tego powodu, że panu się podobam...

— Oj, i to nad wszelkie pojęcie! Ale

reczę za moją życzliwość poza tem... niestety.

— Jak z przyjacielem... właściwie tom przyjaciół nie miała — duże, srebrnie rozblękitnione oczy z różowej twarzy wyrzały zadumaniem w ciemność. — Zawsze okazało się wkońcu, że każdy, oświadczający się z przyjaźnią oświadczał się kobiecie. A ja... Cóż tu owiać w bawelno... zastanawiałam się nad sobą dość i przedtem i w niedawnych tygodniach... ja nie jestem stworzona tylko na żonę czy kochankę i nie więcej! O nie! To czuję w najgłębszej swojej istocie!

Ognie lazururowe zapaliły się w jej spojrzeniu.

— I nawet, gdybym miała dzieci... Gdyby przyszła na mnie ta święta, cudna tajemnica, to... muszę być szczerą... i toby było dla mnie za mało. Ponad to rwałabym się wciąż w niewiadome, jak rwę się teraz całą duszą...

Sanki wjechały na wąską drożkę leśną. Koń szedł stępą, strzygąc uszami i chrzęszcząc chomątem... Dokoła surowsza cisza. I szeptem odezwał się w niej jasny głos Iwonki:

— W nieznanie, które istnieje przed

nami, którego ogarnąć nie można najmniejszą myślą. W przyszłość promien na tysiącem przygód coraz nowych, w przyszłość nieskończoną... W której kiedyś pozna się i zrozumie dokładnie tę przygodę życia tutaj, z wszystkimi jej tęsknotami, z wszystkimi grą jej blasków i chmur... Już w blaskach świetniejszych, już czystsza radością... Bo przecież niegodny nazywać się człowiekiem ten, któryby nie wierzył, nie wiedział, że po tem życiu jest drugie doskonalsze i znowu ciągle inne, bezkresne...

— Tak. Nędzny, kto tego nie wie — rzekł Herbert twardo. — Nad takim tylko litość. Powiedzenie: człowiek skończony, to ohyda. Lecz właśnie, gdy ma się tę wiarę, trzeba wiedzieć także i o tem, że najświętszym obowiązkiem jest przeżyć nasz czas na tej ziemi, jak najlepiej i jak najpełniej. Żeby nie zostawić za sobą niczego, co mogłoby być przez nas spełnione według najszczerzych sił, żeby nie zaniedbać najmniejszej możliwości czynu...

C. d. n.

Zbrodnicza robota „Ukraińców”

We Lwowie odbyło się 13. maja br. posiedzenie Komitetu ruskiej partji narodowej UNDO. Partja ta uchwałała dawniej 11. lipca 1925 r. „platformę”, z której warto podać §. 1.: „UNDO stoi na stanowisku jedności narodowej całego narodu ukraińskiego oraz dąży do zdobycia Zjednoczonego Niezawisłego Państwa Ukraińskiego na wszystkich ukraińskich ziemiach”. §. 3. Na Zachodnio - Ukraińskich (to niby ma znaczyć: na terenie Polski) ziemiach będzie UNDO urzeczywistniała swę dążenia przy pomocy wszelkich celowych środków walki, w której nie dopuszcza się przyznania obecnemu panowaniu na tych ziemiach charakteru prawnego”.

Otóż Komitet uchwałił teraz 13. maja 1926 r. program UNDO, gdzie powtórzone niektóre punkty „platformy” i dodano nowe. Warto np. podać §. 5: „W szczególności UNDO dąży, aby zachodnio - ukraińskie ziemie pod okupacją polską w walce o polityczne wyzwolenie występowały razem jako całość i w działalności swej kładzie głównie nacisk na utrzymanie i rozwój jednolitego frontu narodowego”. „Utworzenie Ukraińskiej Armji Narodowej ma być dokonane drogą powszechnie obowiązującej służby wojskowej. Po ustaleniu granic Państwa Ukraińskiego i stabilizacji stosunków w Europie, UNDO będzie dążyła do zaprowadzenia systemu społecznego ruszenia”.

Jest to więc partja legalna, która prowadzi także różne ekonomiczne spółdzielnie, subwencjonowane przez państwo, — a przecież i platforma i program jest wprost zdrada stanu i dziwne to, że prokuratorja dotąd nie pociągnęła do odpowiedzialności tych, którzy uchwalili punkty o „armji narodowej” o „okupacji polskiej”, o „ziemiach zachodnio - ukraińskich”, które mają walczyć z Polską „wszelkimi” środkami i na których nie uznaje się „obecnego” panowania i okupacji.

Uderza, że program uchwalono jednogłośnie, a wśród obecnych byli profesorowie wzgl. nauczyciele szkół państwowych, lub niektórych prywatnych, mających prawa państwowe, np. z Drohobycza Włodz. Kuźmowicz, z Przemysła Dymitr Gregoński i Jan Gontarski, ze Stanisławowa Niefor Danysz, z Tarnopola Hilary Brykowiec, ze Lwowa dr. Jan Bryk, Mikołaj Babyn, dr. Miron Korduba, Bron. Janow, Eug. Makarszowa, Marja Bilecka itd. Wszyscy oni to stali członkowie Komitetu, a biorąc pieniądze państwowe, równocześnie prowadzą zdradzając robotę i uchwalając programy napadu i rozbioru Polski, mimo tego zaś ze służby państwowej ich nie usunięto i nawet nie pociągnięto ich do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

„Ukr. Socjalistyczna Radykalna Partja”, walcząca z UNDO, odnosi się również do państwa wrogo. Niedawno przychwycono broszurę przygotowaną do druku, lecz jeszcze nie drukowaną, napisaną przez Michała Kuracha z tej partji, który wykroczył się, że tekstu on nie pisał, tylko mu przysłał ktoś nieznanomy. Broszura ma tytuł: „Co trzeba i co można robić w dany moment na zachodnich ziemiach Ukrainy”, a zaczyna się tak: „Czy jest możliwa akcja terrorystyczna w obecnej chwili, zakrojona na poważniejszą skalę? Że ona potrzebna w ogólności, co do tego niema wątpliwości, ale faktem jest, że ona nie jest dość przygotowana psychologicznie i organizacyjnie”.

Kurach akcentuje, że masy rozumieją walkę o państwo „ukraińskie” tylko jako „profesyjno - bojową organizację pracujących mas” i akcentuje akcję gospodarczą, w formie szkolenia Polaków na tem polu i w formie ruskich spółdzielni. Ciekawy jest ustęp: „Na pierwsze miejsce wysuwa się Selańska Spółka z takimi zadaniami: 1) Walka o ziemię (niszczenie

OD ADMINISTRACJI.

Szanownych Prenumeratorów prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do dnia 10 czerwca b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma.

Prenumerata miesięczna z przes. poczt. lub dostawą do domu wraz z Tygodniowym dodatkiem ilustrowanym i Tygodniowym dodatkiem powieściowym wynosi zł. 4.80.

Prenumeratę zamiejscową należy bezwarunkowo wpłacić tylko czekami P. K. O. na konto nasze nr. 150.660 lub przekazem pieniężnym, a miejscową w kancurze „Słowa Polskiego”.

dworów i kolonistów. — organizowanie zakupu ziemi; 2) walka o wyższą zarobkową płacę w czasie żniw i innych sezonowych prac u dziedziców, popów bez różnicy narodowości. Środek: strajk i bojkot; 3) walka o niską ziemską płacę dzierżawną, drogą bojkotu, przez niezaplacenie czynszu dzierżawnego; 5) wszechstronny rozwój kooperatyw wszystkich rodzajów”. Kurach kilka razy podkreśla cele gospodarcze walki z Polakami, np. pisze, że „spalenie 2—3 folwarków czy kolonistów” ma stokroć większą wagę niż góry skonfiskowanych artykułów „Dziła”. Tak więc głosi się tu podpalanie i niszczenie polskich chłopów i ziemian, a spółdzielnie „Selańskie Spółki” i ich Krajowy Sojuz,

założony przez tę partję radykalną mają za cel „walkę o ziemię, — niszczenie dworów i kolonistów”.

Trudno przypuścić, by normalne państwo zniosło tego rodzaju agitację i by pozwoliło na istnienie „spółdzielni” z celami niszczenia i podpalania, zwłaszcza, że istotnie byłoby groźne podpalanie, gdyby się udały jak w roku 1922 i jak zresztą urządzano je po rewolucji w Rosji. Ale czy władze będą czekały na skutki agitacji, aż się podpalania i anarchja zaczną, czy raczej rozwiążą ów Kraj. Sojuz Selańskich spółek, mający cele zbrodnicze? Należy dodać, że obie te partje forsują usilnie żądanie uniwersytetu ruskiego, by mieć wykonawców swych zamysłów. M.

Środki i cele.

Zmiana prezydenta i rządu kosztowała Polskę, prócz pół tysiąca zabitych i tysiąca rannych, wstrząśnienie całością ustroju państwowego, omal nie wojną domową. Ci, którzy wzięli się na takie „ryzykanckie” środki i do takich ofiar zmusili naród i państwo, muszą oczywiście mieć cele, które conajmniej równe są tym ofiarom. Jakie to cele? Słyszymy o „sanacji moralnej”, o usunięciu od rządów Sejmu „partyaników”, o rządzie złożonym z ludzi „czystych rąk”. To są jednak również tylko środki. Ordynację wyborczą, która daje jednakowe prawo decydowania o losach Polski profesorowi uniwersytetu i najgłupszemu „poieszukowi” z błot pińskich, wydał przecież rząd Moraczewskiego, gdy naczelnikiem państwa był Piłsudski. Berkarności i wszechwładzy „suwerenów” broniły najzacieklej lewicowe stronnictwa — podparły zamach ostatniego. Dla przeprowadzenia sanacji w tej dziedzinie wystarczyłoby, gdyby marsz. Piłsudski skłonił swoich zwolenników w PPS., Wyzwoleniu i innych, żeby zgodzili się na wnioski, złożone przez Zw. Lud. Narod., które wyraźnie domagały się zmniejszenia liczby posłów, wzmocnienia władzy prezydenta, zmiany ordynacji wyborczej.

Jeśli można było za rządów dawnych wytoczyć proces s. p. Hubertowi Lindemu, to można było przecież tak samo oskarżyć i tych, którym się dzisiaj zarzuca „złodziejstwa”. Do tego nie potrzeba było szturm na Belweder, a tylko... trochę dowodów rzeczowych. Jeśli się zarzuca b. ministrowi Zdziechowskiemu, że niedość energicznie ściągał podatki od ordynacji zamajskiej i rozłożył spłaty posłom Szydłowskiemu i Kowalczykowi z „Piasta”, którzy dobrowolnie podjęli się spłacić zaliczki — pobrane od skarbu przez piastowska spółkę rolniczo-handlową, to uczciwość elementarna nakazywała, aby wpieryw ściągnąć 3 miliony, które należa się skarbowi od „Zw. handlowego rolników” i „Banku mechaników amerykańskich”, założonych i kierowanych przez wyzwolenców i piłsudczyków, pół miliona złotych od „Banku Ludowego” socjalistów i by zażądano od p. Moraczewskiego rachunków z cukru, pobranego formalnie dla kolejarzy, a który poszedł do żydów.

Najważniejszem jednak jest to, co wzmówiono w masy szerokie, gdy wzywano je do czynnej walki przy ataku

na Belweder. Zapewniano je wówczas, iż rząd większości narodowej, to rząd „reakcyjny”, że redukcja plac urzędników, nauczycieli i kolejarzy, to „zwalanie całego ciężaru sanacji na barki mas pracujących”, dla „nabicia kieszeni kapitalistom”. Gdy przyjechał do Polski prof. Kemmerer i toczyły się rokowania o pożyczkę amerykańską pod zastaw monopolu tytoniowego, pisma lewicowe podniosły gwałt, iż rząd chce „sprzedać Polskę” kapitalistom zagranicznym.

Cóż robi nowy rząd?

Podwyższył taryfę kolejową, podejmuje redukcje w urzędach, zaprasza do Polski prof. Kemmerera i nietylko jego, ale jeszcze „szereg specjalistów w dziedzinie skarbowej, podatkowej i bankowej”, aby — „jak głosi komunikat urzędowy w tej sprawie — zbadali oni sytuację gospodarczą Polski”.

Szerokie masy wierzą jeszcze, że nowy rząd „weźmie za gardło kapitala”, jak tego domagał się organ socjalistów, i że potrzebna była w Polsce rewolucja, by naprawić stosunki gospodarcze. Posłuchajmy co w tej sprawie pisze urzędowy organ „Przemysł i Handel” (z 29 maja rb.).

„W dziedzinie gospodarczej jakakolwiek „rewolucja” nie jest do pomyslenia — życie gospodarcze rozwija się ewolucyjnie, jest wynikiem wieloletnich, żmudnych wysiłków pracy, zmagających się z przeciwnościami natury, z konkurencją obcych; raptowne skoki nie mają tu miejsca”. Państwo współczesne u podstaw swego programu ma że mieć albo kapitalizm albo krańcowe zaprzeczenie kapitalizmu — t. j. bolszewizm.

Wywody te kończą się uroczystym zapewnieniem, że: „w każdym razie pozostanie bez zmiany zasadniczy program gospodarczy rządu i stosunek jego do zagadnień gospodarczych kraju. I jedno jeszcze może rząd oświadczyć pozytywnie: że zwiększy wysiłek pomocy rządowej życiu gospodarczemu kraju, zdając sobie sprawę, iż trwające przesilenie wstrząsnąć musiało życiem tem, już przedtem ogarniętem poważnemi niedomaganiem”.

Po całej kampanji przeciw „rządom kapitalistycznym” po usunięciu tych rządów tak niezwykłymi środkami, po zapowiedzi „nowej ery”, która ma sprować „zbawienie Polski”, słyszemy obecnie, że niema mowy o walce z kapitalizmem, bo „żadna rewolu-

cja nie naprawi stosunków gospodarczych”, że nie zmieni się zasadniczy program rządu, a nawet kapitaliści i kupcy oraz rolnicy otrzymają większą niż dotychczas pomoc od rządu.

Gdzie są jednak cele zamachu, dla czego aż takim kosztem trzeba było powołać nowy rząd, nowego prezydenta, jeśli mają oni robić to samo, co rząd poprzedni w dziedzinie gospodarczej, tej najważniejszej dla kraju i dla szerokiej mas ludności? Mamy wierzyć, że współautorzy zamachu — socjaliści i wyzwolenci nie myśla wcale o walce z kapitalizmem, a przeciwnie będą się nim troskliwie opiekować? Gdzie i w jakiej dziedzinie będą dokonane te „reformy”, dla których trzeba było dokonać przewrotu?

Lech.

20 dni generała Boichut.

20 dni! W tym czasie gen. Boichut i jego dzielne wojska pokonały definitywnie Abd-el-Krima i zmusiły go do oddania się w niewolę. Jest to olbrzymi sukces. Uwolnili w ten sposób Francję od zmory, która ją uciskała od roku, i udowodnili zagranicy, że Francja, zdolna do tak długotrwałego i skutecznego wysiłku militarnego, nie jest krajem osłabionym i znajdującym się w upadku, jak to niektórzy głosili. Gotowość jej zawarcia pokoju w Udździe była wyrazem jej pacyfizmu i wspaniałości, a nie wyczerpania i niemożliwości kontynuowania walki.

Dobrze się stało, że konferencja w Udździe rozbiła się. Doprowadziłaby włącznie tylko do zgnitego kompromisu, do pokoju o niepewnym jutrze, który dla mieszkańców Riffu byłby znakiem wyczerpania Francji i Hiszpanji, wzmocniłby autorytet Abd-el-Krima i przechowałby na przyszłość tlejące iskry powstania.

Zwycięstwo naszych wojsk zmienia i wyjaśnia sytuację w sposób radykalny. Rezultatem jego będzie paralizacja Riffu, której dokonamy wspólnie z Hiszpanią podług woli naszej i naszych sprzymierzeńców. Zwycięstwo to jest gwarancją spokojnej i bezpiecznej przyszłości dla naszych posiadłości w Afryce północnej, jest utwaleniem naszego autorytetu w całym świecie muzułmańskim.

20 dni zaledwie wystarczyło, by zlikwidować wojnę. Należy stwierdzić, że kampanja została przygotowana w sposób znakomity, przygotowania trwały przez całą zimę; opracowano szczegółowe plany, ustalono metodę współdziałania z wojskami hiszpańskimi, przystosowano uzbrojenie i ekwipunek żołnierzy do warunków terenu i wszczęto między szczerpami konsekwentną i zrečną akcję, mającą na celu podkopanie wpływów Abd-el-Krima. W chwili rozpoczęcia konferencji w Udździe owoc był dojrzawy.

Należało go jeszcze tylko strząść z drzewa. Gen. Boichut dokonał tego w sposób godny wszelkiego uznania. W ciągu 48 godzin uzyskał kontakt z Hiszpanami, po upływie 8-miu dni mieszkańcy Riffu przestali stawiać opór jego oddziałom. Przerażeniem napelniali ich zwłaszcza nasze tanki, wybudowane w czasie zimy i przystosowane specjalnie do warunków wojny w Riffie. „Beczki spiżowe” tak przeraziły Kahylów, że długo jeszcze pozostaną w ich pamięci.

Zadaniem najbliższych dni będzie pacyfikacja Riffu na podstawie zupełnego rozbrojenia jego mieszkańców.

Wojna w Marokku jest ukończona, o Francja może odetchnąć z ulgą i z zadowoleniem.

Gen. Fonville.

Paryż, w czerwcu.

Z ruchu wydawniczego.

* Nowe elementarze. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego polecił wydany przez Polską Macierz Szkolną, a ułożony przez J. Steinlera, J. Korneckiego i J. Wierzelewskiego. — Aprobaty uzyskał również Elementarz Króliński i Kucharskiego, wyd. Ossolineum.

Z sali koncertowej.

W jednym tygodniu pięć koncertów! Jakiś jak na stosunki lwowskie imponujący. Fakt ten jednak bynajmniej nie świadczy o „imponującej” muzykalności naszego miasta, lecz jest prawdopodobnie wynikiem przypadkowego zbiegu okoliczności. Można by nawet przypuszczać, że szereg Towarzystw śpiewackich przypominał sobie z końcem sezonu o swych formalnych zobowiązaniach i wystąpił z „dorocznymi” koncertami. Czy jednak pora to bardzo odpowiednia? Czerwcowy upał nie przyczynia się przecież do wzmocnienia frekwencji, trzeba zaś zwrócić uwagę że w miesiącach zimowych mieliśmy czasem tygodnie zupełnie wolne od koncertów. Czyżby więc jeszcze jeden dowód braku należytej organizacji i jednolitego planu? Wniośków nie mamy ochoty wyciągać i przystępujemy do krótkiego scharakteryzowania ostatnich koncertów.

Chronologicznie pierwszym był koncert Lwowskiego Chóru Technicznego. Program obejmował utwory Griega, Niewiadomskiego, Wolfstała. Walewskiego itd. zaś ich wykonanie świadczyło o bardzo starannym i solidnym przygotowaniu przez dyrygenta p. Jarosława Leszczyńskiego, który potrafił umiejętnie wykorzystać brzmienie chóru i doprowadził do dodatnich wyników. Ponieważ wartość Chóru Technicznego jest ogólnie znana, ograniczę się do lakonicznego stwierdzenia, że i tym razem poziom audycji odpowiadał aspiracjom tegoż towarzystwa. Powodzeniem cieszyły się dwie pieśni ludowe tatarskie, zharmonizowane przez p. Leszczyńskiego, a przeznaczony na głos solowy i chór. Jako solistka wystąpiła p. Wiktoria Pastówna; wydatny, silny głos śpiewaczki znalazł wdzięczne pole popisu w tych pieśniach, jak również w wyjątkach z opery „Zygmunt August” Jotajki. Akompaniowali dyr. Leszczyński i p. Harasowski.

Bardzo poważny i artystyczny poziom osiągnął koncert Towarzystwa „Lwowska Lutnia-Macierz”. Już sam program zwracał uwagę istotną wartością i doborem dzieł takich kompozytorów, jak Haendel, Glazunow lub Wolf. Twórczość Haendla reprezentowały dwa wyjątki z oratorium „Messias”, wykonane naogół bardzo dobrze. Nowością była „Memorial-Kantata” Glazunowa, dzieło nie tyle porównujące szczerością natchnienia, co odznaczające się pierwszorzędną techniką kompozytorską. Bardzo interesujący jest „Rycerz ognia” Wolfa, kompozycja wykorzystująca znakomicie efekty chóralskie. Ostatni punkt programu „Maki” Tinela, znany z poprzedniego wykonania przez Lutnię-Macierz.

Powyzsze dzieła przedstawiają poważne trudności wykonawcze. Tem więc większa zasługa dyrygenta p. Jarosława Leszczyńskiego, który zasłużył bezsprzecznie na słowa uznania za swą wydatną i energiczną pracę. Jako dyrygent powinien p. Leszczyński dążyć do opanowania swych zbyt impulsywnych ruchów, które nie są wskazane zwłaszcza na estradzie koncertowej. Z przyjemnością stwierdzamy jednak, że już obecnie przebija się chwalebna chęć zmodernizowania trochę wybuchającego temperamentu, co uwidoczniło się w drugiej części programu dyrygowanej znacznie spokojniej i dyskretniej. Sprawiedliwość każe równocześnie przyznać, że te chociażby prześkrasowane ruchy nie pokrywają się z czysto zewnętrznymi sztuczkami, nie są wynikiem poży, lecz przeciwnie mają na celu rzeczywiste wydobycie nuanów dynamicznych, racjonalnych akcentów, czy też wypuklenie odpowiedniej plastyki. I rzeczywiście śledząc interpretację poszczególnych dzieł, zauważyliśmy wiele trafnych momentów. Ogólne brzmienie było bardzo korzystne, poszczególne głosy, występowały naogół pewnie i czysto, dynamika świadczyła o dużej sumienności, całość wypadła bardzo dodatnio.

Sukces osiągnąłby jeszcze większe natężenie, gdyby w koncercie współdziałała orkiestra, którą w danym wypadku musiał zastąpić fortepian. Akom-

paniator, młody pianista, p. Adam Harasowski, dołożył wprawdzie maksimum starań, aby sprostać trudnemu i wysoce odpowiedzialnemu zadaniu gry orkiestralnej, gra jego nie mogła jednak zastąpić brzmienia realnej orkiestry.

Jako soliści brali udział pp. K. Inasińska i M. Koczur, którzy bardzo starannie interpretowali partie solowe, zaś p. Inasińska odśpiewała nadto z powodzeniem arje Glucka i Haendla.

Trzecim z kolei był koncert Towarzystwa „Echo-Macierz”. Program zapowiadał „Wieczór pieśni wesołych”, nie wszystkie jednak z nich odznaczały się zbytnim dowcipem, niektóre zaś były zgoła nudne a długie. Pomysł był w zasadzie szczęśliwy, lecz dobór tych „walców balowych” czy polek nie zdołał obudzić zbytniego zachwytu. Publiczność była wprawdzie silnie brawa, co jednak nie mogło jeszcze świadczyć o wartości programu dosyć miernego, zwłaszcza w pierwszej części. Wykonanie tych utworów było jak zwykle bardzo staranne i odpowiadało zaszczytnym tradycjom „Echa”. Dyrygował spokojnie i pewnie p. Rangl, pod którego batutą chór śpiewał sprawnie i solidnie.

Urozmaiceniem koncertu był występ

p. Korabianki, która śpiewała w zastępstwie niedysponowanej p. Rapackiej. P. Korabianka interpretowała ze znanym wdziękiem kilka piosenek o rozmaitej wartości artystycznej. Akompaniowała p. Kowalska-Sowińska.

Na zakończenie wspomnę o dwóch koncertach, które odbyły się w ubiegły czwartek. Ponieważ tego dnia byłem nieobecny we Lwowie, wspominał o tych audycjach na podstawie wiarygodnej relacji osób fachowych. I tak na uwagę zasłużył popis kursu koncertowego i operowego prof. Czesława Zaremby. Między innymi występowali pp. Szlamińska i T. Szymonowicz, znani z poprzednich występów, dalej pp. Korniakowa, Otto, Giniewicz, Masłowski i inni. Punktem kulminacyjnym była interpretacja sekstetu z „Cosi fan tutte” Mozarta, która wywołała mnóstwo oklasków. Akompaniowała p. Szulman-Szymonowiczowa.

Powodzeniem cieszył się również koncert p. J. Wolskiego (bas-baryton). Program obejmował szereg pieśni i arji operowych, zaś wykonanie świadczyło o dużej sumienności odtwórczej, odzna- czało się dobrą intonacją i rytmiką. Akompaniowała artystycznie p. Z. Haniszewska. Adam Mitscha.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 10 czerwca 1926.

TEATR WIELKI:

Czwartek 10 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Jutro pogoda”, gość. występ Jerzego Leszczyńskiego.

Piątek 11 bm. „Carmen”, gość. występ Michała Hołyńskiego.

TEATR NOWOŚCI:

Czwartek 10 bm. „Nitouche”, operetka w 3 aktach (4 odsłonach) (Herve'go. Premiera).

Piątek 11 bm. „Jutro pogoda”, komedia w 3 aktach A. Hopwooda. Premiera. Gość. występ Jerzego Leszczyńskiego.

TEATR MAŁY:

Czwartek o godz. 7.30: Występy Teatru Iluzjonistycznego Uferiniego.

Piątek o godz. 7.30: Występy Teatru Iluzjonistycznego Uferiniego.

Sobota o godz. 7.30: Występy Teatru Iluzjonistycznego Uferiniego.

Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (ul. Dzieduszyckich 1, gmach Muzeum Przem.). Wystawa art.-mal. Z. Albinowskiej-Minkiewiczowej, M. Chybińskiej, A. Czarneckiej, A. Harland Zajackowskiej i artyst. J. Starzyńskiego. 4388

W Pałacu Sztuki na pl. Targów wystawa Jacka Malczewskiego.

Instalacje elekt. wykonuje
LEŚNIAKOWSKI
Chorażczynna 19. — Telefon 21—80.

Z Związku Oficerów Rezerwy. Dnia 11 bm. (piątek) o godz. 18-tej odbędzie się zebranie towarzyskie członków Koła lwowskiego w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5 (Sala 501a).

W niedzielę 13 bm. odbędzie się staraniem Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza we Lwowie wycieczka do Elektrowni Miejskiej (Persenkówka) celem zapoznania się z techniczną stroną wytwarzania prądu. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat przy ul. Bourlarda 5. codziennie od godz. 6—7 wiecz.

Teatr Wielki daje w sobotę jeszcze jedno przedstawienie dla dzieci z udziałem Ninki Wilkńskiej i Benedykta Hertza, oraz Marji Fertner-Wisniewskiej. Początek o godz. 3.30 popoł. — Wieczorem komedia „Nowi Panowie” z gościnnym występem Jerzego Leszczyńskiego.

Teatr Nowości występuje dziś z inscenizacją niegranej od długiego szeregu lat operetki Herve'go „Nitouche” przygotowanej przez reżysera Kuligowskiego, kapelmistrza Seredyńskiego, baletmistrza Faliszewskiego i dekoratora Z. Balka. Obsada ról pierwszorzędną, z udziałem pp.: Brzeskiej, Górskiej, Kasprończowej, Rapackiej (popisowa rola pensjonarki), Bojanowskiego, Koczynskiego, Kowalskiego, Ostrowskiego, Sowińskiego (arcykomiczna postać organisty). Szoslanda i in.

„Carmen” ukaże się po raz ostatni w bieżącym sezonie z gościnnym występem bohaterskiego tenora, Michała Hołyńskiego w partii Don Josego. W partii ty-

WIERSZEM.

Rząd i opozycja rządowa.

Jest więc nowy gabinet: nowe w rzą-
[dzie głowy
Rozbili już partyjny w Państwie Pol-
[skiem kartel; —
Copravda, rząd ten nie jest tak zanad-
[to nowy:
Był już raz Młodzianowski, Piłsudski i
[Bartel.

Nowością rząd nie grzeszy, — śmiało to
[rzec mogą, —
Rządzą ci, którzy przedtem rządili. —
[aliści,
Jest nowa opozycja: właśnie socjaliści,
Którzy temu rządowi torowali drogę.
Janek.

niejsze rezultaty dla Rzeczypospolitej. Oby twórcza inicjatywa Pana Prezydenta zjednoczyła Armję, Naród i Państwo w tak potrzebny Ojczyźnie wysiłek odrodzeniowy”.

— W związku z odezwą Pana Prezydenta Mościckiego do Narodu, zarządził gen. Sikorski w oddziałach D. O. K. VI. przeprowadzenie pogadek żołnierskich, rozwijających myśli, zawarte w orędziu. W dotyczącym rozkazie wojskowym czytamy: „Przed Rzeczpospolitą staje dziś cały szereg niezwykle trudnych i zawiłych problemów. By je rozwiązać — nie wystarczy siła mechaniczna: potrzebne jest jeszcze do tego celu skupienie wszystkich żywych sił Narodu w pracy twórczej, podejmowanej nie tylko dla wymogów chwili dzisiejszej, ale i dla przyszłości Państwa. W konsolidacji tych sił Armja Narodowa może i powinna odegrać pierwszorzędną rolę. Zjednoczona wokół osoby Najwyższego Zwierzchnika odzyska ona swą jedność, a przez to i siłę, niezawodną ostoję niepodległości narodowej. Wewnętrzna ideowa konsolidacja wojska, zdwojenie wysiłku nad podniesieniem jego pogotowia obronnego, powinno być przeto naszym obecnym hasłem. Pamiętać bowiem musimy o tem, że Polska nie ma już ani chwili czasu do stracenia. Położeni w sąsiedztwie Rosji, działającej w stosunku do nas przewagą masy, oraz Niemiec, posiadających nad nami przewagę organizacji, popełnilibyśmy błąd historyczny nie do odrobienia, tracąc czas na kontynuowanie walk i sporów wewnętrznych; ta strata czasu bowiem całym ciężarem swym zwróciłaby się przeciwko nam samym”.

— Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W miesiącu maju otrzymali na Uniwersytecie Jana Kazimierza stopień doktorów teologii: Obertyński Zdzisław rodem ze Lwowa, Nowacki Józef z Mroczy; stopień doktorów prawa: Krauss Józef z Borszczowa, Lachowski Jerzy ze Lwowa, Gawacki Henryk z Jaryczowa Nowego, Kohnan Stanisław z Monasterzysk, From Naftali ze Stryja, Schergel Abraham z Drohobycza, Salamander Otto ze Lwowa, Karczmarz Franciszek ze Lwowa, Serbeński Felician ze Stockerau, Weiner Józef z Sanoka, Hałaj Stefan z Połtewa, Awin Jakób ze Lwowa, Gorajewski Henryk z Elisabethgradu, Klinskiewicz Aleksander z Nadwórnej, Behr Euzel ze Sambora, Hryniw Michał z Doliny, Roczniak Zygmunt z Knihinina, Wachtel Ignacy ze Lwowa, Lindenbaum Dagoberth z Glinian, Chrobak Mikołaj z Nehrybki, Fassler Izidor z Mariampola; stopień doktorów medycyny: Żuławski Adalbert ze Staroniwy, Blumenkranz Debora z Rzeszowa, Kessler Wilhelm z Jarosława, Stiehl Jonas z Podgórze, Pawłowski Stanisław z Krosna, Ladre Bernard ze Lwowa, Furt Amalia z Krakowa, Furt Ernestyna z Krakowa, Horowitz Peilet z Drohobycza, Lippel Józef z Sokolowa, Dynes Leiser z Tarnopola, Żyromski Julian z Folwarków, Streit Leon ze Lwowa, Kapuściński Albin z Kołomyj, Chodorowski Marjan

tułowej wystąpi młoda śpiewaczka, Klaudia Korniakowa, uczennica prof. Czesława Zaremby. Prócz niej da się poznać publiczności w partii Torreadora p. Kronik.

— Gościnne występy Adama Didura i Hanny Walskiej, rozpoczną się w połowie przyszłego tygodnia w operach „Cyganki”, „Faust”, „Tosca” i „Madame Butterfly”.

— Wszyscy emerytowani oficerowie miejscowi i zamieszcowi, zechcą się bezwzględnie jawnie 15. bm o godz. 18-tej w Ognisku oficerskim we Lwowie, ul. Fredry w sprawie zrzeszenia się, celem samopomocy prawnej i materialnej. — Jak najliczniejszy udział niezbędny. 4829

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: Jan Lenartowicz z Warszawy, Julian Wasilewski z Warszawy, Albin Bielcz z Nowego Sioła, Izabela Kurt z Warszawy, Irena Regicz Pieczonka z Paryża, Marja Friedbergowa z Bałkowiec, I. Wegner z Drohobycza, Roman Strzygowski z Białej, Karol Baxant z Pragi, Georg Gaspert z Wiednia, Oskar Breitbart z Bielska.

Hotel Krakowski: Ernest Gilbert z Łodzi, Franciszek Zenar z Król Winogrody, Adam Borzecki z Czechowic, Marcin Sznfeld z Warszawy, Stefan Zabłocki z Brooklyn, Maksymilian i Antonina Greif z Krakowa, Franciszek Halpern z Berlina, Marjan Grolowski z Dubna, Marjan Freund z Borysławia, Jerzy Salomonowicz z Warszawy, Tadeusz Modzelewski z Bazarz, Ignacy i Helena Drzewińscy z Chełma, Zofia Wiesława Lesnan z Zamościa, Wiktor Sandoz z Uhrynowa, Jerzy Gołębski z Dawidkowiec, Oskar Lieber z Wiednia, Jan i Marja Teysot z Saint-Etienne.

— Zebranie towarzyskie Czytelni Akademickiej odbyło się w niedzielę, 6 bm. przy współudziale Akad. Koła lit. art. (Sekoji Czyt. Akad.). Na program artystyczny składały się recytacje utworów współczesnych poetów polskich (Lechoń, Ilakowiczówna, Nierzyński), utwory poetyckie członków Koła (kol. kol. Batowskiego, Leszka, Sterbównej, Teichmanna i Wróbla) oraz części muzyczne (gra na skrzypcach kol. Sienkiewicza) i śpiew kol. Ramertówny. Wiersze recytowali z uczuciem kol. kol. Leciejewski i Kiełanowski.

— Dowódca O. K. VI. gen. Sikorski wysłał w dniu zaprzysiężenia Prezydenta Rzeczypospolitej na ręce Elekta przez Gabinet Ministra Spr. Wojsk. następującą depezę: „W imieniu własnym jak również podległych mi dowódców i oddziałów, proszę Pana Prezydenta — jako Zwierzchnika Sił Zbrojnych Państwa, — by raczył przyjąć wyrazy głębokiej cześci żołnierskiej i zapewnienie bezwzględnej oddania, wraz ze szczerem życzeniem, ażeby podejmowana przez Pana Prezydenta i powołany przez Niego Rząd praca wydała najpeł-

z Załóżnic Nowych, Krynicki Stefan z Żegiestowa, Gruenberg Sali ze Lwowa, Gerstenblueth Israel z Czortkowa, Mantel Moyse ze Stryja, Ustrzycka Maria z Podkamicnia, Witkowska Jadwiga ze Lwowa, Bergner Samuel z Kojomyji, Loechel Henryk ze Stryja, Zuckerkandel Marek ze Lwowa, Bauer Wilhelmina z Przemysła, Barański Józef z Wągrowic, Rzędowski Arnold ze Lwowa, Schrenzel Ludwik ze Lwowa; stopień doktorów filozofii: Michałowski Kazimierz z Tarnopola, Świeżawska Maria z Rohatyna, Domańska Ewa ze Lwowa, Lempert Gizela ze Lwowa.

— Nowy Senat Politechniki. Na rok szkolny 1926/27 utworzył się na Politechnice lwowskiej Senat w następującym składzie: rektor — prof. Nadolski, dziekan wydziału inżynierji lądowej i wodnej — prof. Wereszczyński, wydział architektury — prof. Minkiewicz, wydział mechaniczny — prof. Idaszewski, wydział chemiczny — prof. Leśniński, wydział rolniczo-łesowy — prof. Kozikowski i wydział ogólny — prof. Stolek.

— Dziecko pod kołami wozu. Z Grzybowic do Lwowa powracał w dniu wczorajszym przez Zamarstynów dr. M. Wozem kierował gospodarz Michał Drozd, który nalechał na dwuletnią Katarzynę Samosiej. Dziewczynka, która podbiegła pod konie, doznała licznych kontuzji, tak że mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej niebawem zmarła. Po spisaniu protokołu pozostawiono Drozda na wolnej stopie.

— Z kryminalnej kroniki. Katarzyna Klucznikowa, zamieszkała przy ul. Pamieńskiej 1. 22 doniosła policji, iż w dniu wczorajszym wysłała swego pasierba Leopolda, 14-letniego chłopca, wraz z 5-letnią córką Janiną na spacer w kierunku Wysokiego Zamku. Po godzinie powrócił i doniósł, iż po dworcu kolejowym jakiś osobnik, uderzył go silnie po ręce, uprowadził dziewczynkę w krzaki, gdzie dopuścił się na niej gwałtu. Lekarz Pogotowia stwierdził, iż doniesienie to opierało się na prawdzie. Policja podjęła za kryminalnym zbrojencem energiczne poszukiwania.

— Ze zwyczajnej rubryki. Policja aresztowała wczoraj poszukiwanego od dłuższego czasu za kradzież Stefana Pasternaka.

— Za sprzeniewierzenie 68 zł. 68 gr. na szkodę Teodora Malickiego, właściciela piekarni przy ul. Janowskiej 1. 77, aresztowany został Karol Piróg.

— Przytrzymanie zbiegów lubelskich. Policja przytrzymała Czesława Jabłonowskiego i Franciszka Kaubera, uczniów III. kl. gimnazjum lubelskiego, zbiegłych z domu rodzicielskiego w Lublinie.

— Za fałszywą grę w karty aresztowany został wczoraj Wolf Hutentpian, który ten proceder uprawiał na pl. Solskich.

— Za niebezpieczne pogroźki — aresztowany. Wolf Pomeranz, właściciel piekarni przy ul. Wołyńskiej 1. 31, aresztowany został wczoraj za niebezpieczne pogroźki, skierowane przeciw swemu bratu przyrodnemu, Samuelowi Friedmannowi, właścicielowi piekarni.

— Aresztowanie za przeszkadzanie posterunkowemu — w służbie. Policja aresztowała w dniu wczorajszym Annę Tauer, przekupkę za to, iż usiłowała rozbroić posterunkowego i przeszkadzała mu w służbie w chwili, gdy przytrzymał Artura Glücksmanna szeregowca z 5 pap., usiłującego przebić bagnietem jakiegoś cywilnego na pl. Teodora.

— Narodziny o północy na ulicy. Na ul. Gródeckiej naprzeciw apteki Łazowskiego powiła wczoraj o północy dziecko Janina Żmurowa. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego.

□ ROHATYN. Egzamin dojrzałości. W państw. gimnaz. im. Piotra Skargi w Rohatynie odbył się pod przew. dyr. J. Lamberta. Egzamin zdali:

Cimielowiec J., Domaniuk A., Jamiński L., Jankiewicz Fr., Kauta St., Kościółko J., Lambert T., Lubowicz St., Panzer B., Scharer J., Teichmann J., Wasilkowski E., Wiliąg A., Wilusz Z., Zarzycki A., Blütreichówna B., Borecka H., Dobrowlańska M., Drimmerówna E., Gellerówna Ch., Pamakówna A., Skańska Z., Tennenbaumówna J., Wagschałówna S., Waldówna J. Reprobowano dwie uczennice.

□ HOROCHÓW. „Święto młodzieży szkolnej”. Młodzież szkół w Horochowie i Drużkopolu, w Skobelce, w Chotoniowie, obchodziła uroczystość swoje doroczne święto, poczem udała się do świątyni. Po nabożeństwie młodzież zgromadziła się na boisku szkolnym, skąd wyruszyła w orydyku razem z orkiestrą do szkoły w Skobelce, gdzie nastąpiło otwarcie wystawy robót ręcznych szkół powszechnych tuż powiatu. Do dziatwy i licznie zgromadzonej publiczności przemówił inspektor p. Horodyski, a proboszcz ks. Aleksandrowicz otworzył oficjalnie wystawę. — Wystawa obejmowała następujące działy: 1) Wyroby z drzewa, 2) z tektury, 3) z gliny, 4) z papieru, 5) wyroby koszykowe, 6) wyroby szwaskie, 7) rysunków, 8) pomoce naukowe, oraz bogate roboty kobiece.

Druga częścią święta młodzieży były zawody gimnastyczne drużyn z Horochowa i Drużkopola. Starosta p. Chodakowski rozdał 6 nagród pomiędzy najlepszych współzawodników.

Widz.

Trzej niebezpieczni więźniowie zbiegli z więzienia w Drohobyczu.

Drohobycz, (Tel. wł.). Trzej niebezpieczni więźniowie, Józef Musiał, Jan Piotrowski i Jan Kopystyński, którzy w tamtejszym więzieniu odsiadywali karę — zbiegli onegdaj z robót, które wykonywali poza obrębem więzienia. W szczególności Musiał skazany wyrokiem Sądu karnego we Lwowie za zbrodnię kradzieży na trzy lata ciężkiego więzienia — miał opuścić jego mury w dniu 21 września br. Piotrowski, rolnik z Woli kakałowskiej, w

Nowy Steiger. „Hajnt” donosi z Paryża, że oprócz adwokata Torresa, zgłosiło się jeszcze trzech adwokatów francuskich do obrony Szwarcbarta, zabójcy Petlury: Chaud - Ferry, Ferdinand Carcosse i znany przewodca socjalistów, deputowany Leon Blum. Związek żydów ukraińskich w Londynie oddał się do dyspozycji obrońców Szwarcbarta i oświadczył gotowość dostarczenia wielu materiałów o rzeziach Petlury na Ukrainie. Nowojorski „Morgen Journal” ogłosił zbiórkę na rzecz obrony Szwarcbarta. W pierwszym dniu zbiórki zebrano 500 dolarów.

Szkoła powszechna i gimnazjum humanistyczne im. H. JORDANA (ul. św. Mikołaja 16., telefon 14-36), przyjmuje od 1. czerwca wpisy i zgłoszenia na przyszły rok szkolny. Nauka w szkole powszechnej odbywać się będzie w godzinach przedpołudniowych. Egzamin wstępny do pierwszej klasy gimn. odbędzie się z końcem czerwca. 4711k

Kistryn.

18 czerwca br. MOŻNA WYGRAĆ 20.000 Złotych

i wiele innych wygranych kupując w każdej kolekturze los 8-ej Państwowej Loterii Dobroczynej za 4 zł. (w półtówkach 2 zł.). — Nabywający los jednocześnie przyczynia się do ulżenia niedoli bliźnich.

Listy z Łucka.

Łuck, 8 czerwca.

Wołyńskie zrzeszenie demokratyczne. W związku z wypadkami warszawskimi na terenie Łucka zorganizowała się partja lewicowa pn. „Wołyńskie zrzeszenie demokratyczne”. Na czele nielicznej tej grupy składającej się ze zwolenników rad ludowych, Klubu pracy, Wyzwolenia i PPS. stanął referent samorządowy urzędu wojewódzkiego w Łucku p. Skaszyński. Po paru dniach egzystencji tego bodaj dziwnego tworu zarysowały się dwa kierunki, a mianowicie jeden radykalny z pp. eksministrem Pruchnikiem i mec. Wyrzykowskim, drugi umiarkowany z powiaćki z p. mec. Staniawiczem. Zrzeszenie demokratyczne zadefiniowało w Łucku odczytem p. Chylińskiego naczelnika wydziału administracyjnego wołyńskiego urzędu wojewódzkiego na temat „Uzasadnienie czynu marszałka Piłsudskiego”. Publiczności na odczyt zebrało się niewiele, tak że aranzjerowie tegoż zupełnie niepotrzebnie fafygowali się na zamianę sali „Domu Stow. Pol.” na większą w Małym Teatrze. O odczyt, wyborze prelegenta i o przeznaczeniu zeń dochodu na Kasę urzędniczą słusznie pisze „Życie Wołynia” w nrze 22 z dnia 30 maja br.:

Zwracamy uwagę na nietakt podobnego odczytu, urządzonego przez naczelnika wydz. administr. województwa. Fakt ten bynajmniej nie licuje z powagą piastowanego przez p. Chylińskiego urzędu. Wysoki urzędnik państwowy winien być apolitycznym.

Angażowanie przekonani p. Chylińskiego po tej, lub innej stronie, zgoła nas nie interesuje. Nie zgadzamy się jednak z tem, aby p. Chylińskiemu jako naczelnikowi urzędu, wolno było podkreślać swoje przekonania przez wystąpienie publiczne. Odczyt p. Chylińskiego wydaje się nam tembardziej dziwnym, że zysk z niego przeznaczony został na Kasę Związku Urzędników Państwowych w Łucku. Przypuszczamy, że ten szczegół słusznie zasługuje na tem większe potępienie. Ciekawi jesteśmy, jak zareaguje ogół urzędników państwowych na podobne sposoby zdobywania pieniędzy przez zarząd tej instytucji? Ciekawi byłibyśmy także bardzo, jakby zareagowały władze ministerjalne p. Chylińskiego, gdyby inny naczelnik urzędu wojew. w Łucku, miał zamiar wygłosić odczyt na temat np. „Motywy obrony Belwederu przez wojska wierne prawowitemu rządowi?”

Zjazd młodzieży wiejskiej. Zarząd Wol. Związku młodzieży wiejskiej organizuje na dzień 20 br. ogólny doroczny zjazd delegatów i członków związku z całego Wołynia. Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w miejscowej katedrze, poczem uczestnicy udadzą się do sali miejskiego teatru na plenarne obrady, podczas których zostanie wygłoszony referat „O przygotowaniu młodzieży wiejskiej do życia i zawodu”.

Konfiskata pisma. „Życie Wołynia” tygodnik narodowy wychodzący w

Łucku dwukrotnie uległ konfiskacie za omawianie wypadków warszawskich. Drugą konfiskatę zarządziły władze administracyjne za przedruk dwu telegramów ze „Słowa Polskiego”.

Schwytanie fałszerza. Jak już donosiliśmy w wołyńskiej dyrekcji robót publicznych b. niższy urzędnik teje dyrekcji Rosianin miejaki Smirnow popełnił fałszerstwo asygnaty na 15000 zł. Kwota ta dzięki wykryciu fałszerstwa przez naczelnika łuckiej Kasy skarbowej została niepodjęta. Władze policyjne w ub. tygodniu wykryły kryjówkę Smirnowa w Dubnie i aresztowały go. Aresztowany podczas badań zeznał, że podpisy na asygnacie tak dyrektora Pruchnika, jakoteż buchaltera są autentyczne. Dalej, że w wol. dyrekcji robót publ. często podpisywano asygnaty „in blanco”, aby w razie wyjazdu dyrektora czy buchaltera podjęcie pieniędzy nie uległo zwłoce. Smirnow mając podpisaną asygnatę z łatwością sfałszował ją. Dalsze dochodzenia wykażą, czy zeznania aresztowanego w sprawie niedozwolonych wystawiań asygnat „in blanco” przez wol. dyr. rob. publ. były zgodne ze stanem faktycznym. Jur.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 7 czerwca.

Matura. Ustny egzamin dojrzałości w III-ciem państwowym gimnazjum (typ matem.-przyr.) odbył się w dniach 25—28 maja pod przew. dyr. Juliana Letkowskiego. Do egzaminu dopuszczono 34 abiturjentów, z czego 1-go reprobowano. Egzamin złożyli: Axenti Roman, Dąbrowski Bronisław, Hügel Stanisław, Lewicki Bolesław, Nawojski Stefan, Nowak Stanisław, Pieniążek Stanisław, Przybyło Leonard, Specht Tadeusz, Toroński Zbigniew, Wanke Teobald, Wilczyński Edward, Winnicki Władysław, Żółkiewicz Zygmunt, Chudzikiewicz Ludwik, Dułka Jarosław, Kluczycki Kazimierz, Kullman Ryszard, Kuzio Marjan, Kuźniar Kazimierz, Lebkichler Ferdynand, Lewicki Stefan, Litoński Julian, Mnichowski Tadeusz, Moryc Leopold, Obuszkiewicz Aleksander, Paschma Józef Radoniewicz Stanisław, Reźnar Marjan, Rehak Bolesław, Scisłowicz Stanisław, Wasilkiewicz Konstanty.

Ważne Zgromadzenie oddziału stanisławowskiego Pol. Tow. Tatrzańskiego odbędzie się dnia 16 czerwca o godz. 5 po poł. (ewent 6-tej) w sali Rady powiatowej z następującym porządkiem dziennym. Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, sprawa budowy schroniska pod Howerlą, sprawozdanie sekcji, wybory ustępujących członków zarządu.

W związku z powyższym dowiaduje my się, że skutkiem wejścia w życie konwencji turystycznej polsko-czeskiej, dostępne są dla członków PTT. następujące obszary pograniczne leżące po stronie czeskiej: W pasie wschodnim Karpat, Grupa Swidowca, Bliznica, Czarnohora, Pietrosa oraz pogranicze czesko-rumuńskie, w pasie środkowym okolice linii kolejowej Ławoczne-Wołówiec i grupa Stoha.

Z teatru. W sobotę i w niedzielę 5 i 6 czerwca urządziła dyrekcja teatru Fredry dwa przedstawienia z gościnnym występem Andy Kitschmann. Program obydwu dni starannie dobrany ożywiony pełnemi prawdziwego humoru piosenkami p. Kitschmann, ściągnał znowu rzesze publiczności, która gorąco oklaskiwała talent kompozytorski, śpiewaczkę i pianistkę w jednej osobie. Z „tutejszych” dobrze się widowni zasłużyli pp. Orwicz, Roński, Dworski, Hudec, Korczowski i inni.

Pomyślny objaw. Jak nam ze sfer kolejowych donoszą, tutejsze koło Pol. Związku Kolejowców w miesiącu maju a więc w czasie jak wiadomo bardzo ciężkim dla organizacji stojącej na gruncie praworządności i legalizmu, zyskało 140 nowych członków. Złowic wyszedł w Stanisławowie socjalistyczny ZKK. na swej wyuzdanej demagogii

Wlor

Z SALI SĄDOWEJ.

Wyrok.

Wczoraj w południe został ogłoszony wyrok w sprawie Edwarda Kniffa i Aleksandra Małtawskiego, oskarżonych o to, że pod pozorem przyjmowania zastawów wyłudzały od rozmaitych potrzebujących pieniądze drogą futra i klejnoty a następnie przedmioty te sprzedawali. Trybunał po naradzie skazał Kniffa na 1 rok ciężkiego więzienia obustronnego postem i twardym łóżem, Małtawskiego zaś uwolnił od winy i kary; pokazało się bowiem, że Kniff w kilku wypadkach za drobnym wynagrodzeniem użył go za narzędzie. Aczkolwiek Kniffowi groziła kara do lat 10, — Trybunał uwzględnił okoliczności łagodzące, że niektórzy nabywcy zobowiązali się zwrócić nabyte zastawy.

Ćwiczenia oficerów rezerwy i podchorążych.

Na podstawie rozkazu Ministra spr. wojskowych zostają powołani w r. bieżącym oficerowie rezerwy, urodzeni w r. 1895 na 8-tygodniowe ćwiczenia, oficerowie rezerwy, urodzeni w r. 1901 na 6-tygodniowe ćwiczenia oraz rezerwiści podchorążowie, zwolnieni do rezerwy w listopadzie 1924 r. na 4-tygodniowe względnie na 6-tygodniowe ćwiczenia.

Ćwiczenia na terenie OK. VI odbędą się w jednym turnusie: a) dla oficerów ur. w 1895 r. w terminie od dnia 1 lipca do 26 sierpnia br., b) dla oficerów rezerwy ur. w 1901 r. od 15 lipca do 26 sierpnia br., c) dla rezerwistów podchorążych od 15 lipca do 12 września do 26 sierpnia br.

Oficerowie rezerwy, ur. w 1895 i 1901 r. oraz rezerwiści podchorążowie, mający odbyć ćwiczenia w bieżącym roku otrzymują kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia się. Do karty powołania dołączony jest bilet kolejowy, który jest ważny do przejazdu koleją, tylko łącznie z kartą powołania. Kartę powołania należy oddać tej formacji, do której dany oficer względnie podchorąży został wyznaczony do odbycia ćwiczeń. Oficerowie i rezerwiści podchorążowie, podlegający powołaniu na ćwiczenia w br. którego dnia 20 czerwca 1926 r. nie otrzymują karty powołania winni o tem donieść osobiście lub pisemnie właściwej PKU. z podaniem swego dokładnego adresu. Oficerowie rezerwy oraz rezerwiści podchorążowie, którzy z ważnych powodów pragnęliby uzyskać przesunięcie terminu stawiennictwa na ćwiczenia do późniejszego okresu niż ten, który im został wyznaczony w karcie powołania, mogą wnieść odpowiednio umotywowane, udokumentowane i ostemplowane prośby do PKU., która im kartę przelała, najpóźniej do dnia 15 czerwca 1926 r. — Podania złożone po upływie wyżej wskazanego terminu rozpatrywane nie będą. Do prośb tych nie należy dołączać karty powołania; wyjątek stanowi ciężka choroba, która nie zezwoli na odbycie ćwiczeń w roku bieżącym; w tym wypadku należy zwrócić kartę powołania tej PKU., która ją wystawiła z odpowiednim zaświadczeniem lekarza potwierdzonym przez władzę admin. I. instancji.

Władze państwowe, samorządowe, instytucje pracujące dla wojska mogą wystąpić z urzędu o przesunięcie terminu stawiennictwa, wnosząc imienne reklamacje dla właściwych DOK. tylko odnośnie tych pracowników, których ze względu na tok służby nie będą mogli zastąpić w czasie trwania ćwiczeń innymi.

Zgłaszający się na ćwiczenia oficerowie rez. winni stawić się w wojskowym umundurowaniu i uzbrojeniu własnym. (Wyjątek stanowią ofic. rez. mianowani w rezerwie, którzy dodatku na wyekwipowanie nie otrzymali).

Jak wygląda „rozbrojenie” Strzelca.

„Echo” warszawskie donosi:

Obecne władze wojskowe i pan komisarz nowego rządu na m. st. Warszawę ogłosiły szumnie, iż wszystkie organizacje przysposobienia wojskowego, m. in. i ostawiony „Strzelec” zostały zupełnie i całkowicie rozbrojone. Tak przynajmniej ogłoszono i temu należy wierzyć chociażby ze względu na „czystość moralną”, którą tak gorąco się dziś propaguje.

Tymczasem w ubiegły piątek o godz. 7 wieczorem odbył się w Wołominie pogrzeb bojowca, który zmarł od kuli otrzymanej w dniach 12—14 maja b. r. Na pogrzeb bojowca zjechały się delegacje „Strzelca” z Wołomina, Tuszczu, Zielonki itd. w pełnym uzbrojeniu, t. j.

z karabinami, ostrzemi nabojami itp. Na cmentarzu po przemówieniach dano trzykrotną salwę. Należy zaznaczyć, iż całej tej paradzie asystował oficer-porucznik, który specjalnie przyjechał z Warszawy.

Przy sposobności podkreślić należy, iż w ubiegłą niedzielę odbył się w Wołominie na Placu Gónoślaskim ćwiczenia „Strzelca” również w pełnym uzbrojeniu i pod dowództwem oficera W. P. przybyłego z Warszawy.

Tak więc wyglądają zarządzenia obecnych władz w praktyce. Komu więc wierzyć — czy własnym oczom — czy też rozporządzeniom, wydawanym w imię pacyfikacji i czystości moralnej?

Sport.

Lotnictwo sportowe.

(p) Wyższość samolotu nad okrętem. Z Anglii donoszą o osobliwym wyratowaniu okrętu przez samolot. Samolot komunikacji linii Paryż-Londyn spostrzegł okręt, który na burzliwym morzu beznadziejnie walczył z falami i lada chwila groziło mu zatopienie. Kpt. Barnard, pilot samolotu, natychmiast zawiadomił o tem najbliższy port, który bezwzględnie wysłał pomoc i wyratował załogę okrętu.

Wypadek ten wykazuje wyższość samolotu nad okrętem i większą jego odporność na warunki atmosferyczne. W dniu tym bowiem silna burza zmusiła szereg okrętów do zaniechania podróży, podczas gdy samoloty przebywały swoją drogę bez wypadku zupełnie regularnie.

Komunikacja powietrzna nocą. Rok bieżący przyniósł dla lotnictwa komunikacyjnego ważną nową inowację o ogromnie doniosłym znaczeniu dla dalszego rozwoju żeglugi powietrznej. Nowością tą są podróże samolotów pasażerskich nocą. Wprawdzie już w roku ubiegłym kursowały samoloty handlowe nocą między Nowym Jorkiem a San-Francisco i na kontynencie na linii Sztokholm-Berlin-Hamburg, jednak były one przeznaczone jedynie dla przewozu poczty i towarów.

Doświadczenia zeszłego roku wykazały świetne rezultaty, dając 100 proc. bezpieczeństwa i taki sam procent regularności, jak komunikacja dzienna. Dlatego też po próbach zeszłorocznych, w bieżącym roku po raz pierwszy otwarto codzienną komunikację nocną pasażerską między Londynem i Paryżem. Paryżem i Strasburgiem, Berlinem i Hamburgiem, a wreszcie Sztokholmem i Berlinem. Samoloty kursują z pełną regularnością i bezpieczeństwem. Wprowadzenie lotów nocnych ma nadzwyczaj

ważne znaczenie, szczególnie przy podróżach na dalekie przestrzenie, gdyż pasażer nie będzie tracił czasu na przemieszczanie w przejściowych portach lotniczych i będzie mógł dokonywać swą podróż jednym ciągiem bez przerwy. Życzyć sobie należy, żeby jaknajprędzej komunikacja nocna i u nas została wprowadzona. Niestety wymaga to pewnych przygotowań, gdyż nie wystarczą reflektory i różne inne instrumenty w samolotach, ale trzeba wyposażyć kosztownie całą trasę przelotową, by ułatwić samolotom orientację, trzeba radio-stacji, by pilot prowadzący nocą samolot miał ustawiczny kontakt z ziemią.

Konwencja lotnicza francusko-niemiecka.

W polskich kołach politycznych i lotniczych zdziwienie wywołuje fakt, że dotychczas nieznaną jest w Warszawie tekst konwencji lotniczej francusko-niemieckiej. Jeszcze w sierpniu 1925 r. odbyła się w Paryżu na zaproszenie Quai d'Orsay konferencja przedstawicieli wszystkich rządów Ententy, na której uchwalono, że uregulowanie stosunków lotniczych z Niemcami może nastąpić tylko wspólnie. Mimo powyższych uchwał, Polska w układach lotniczych francusko-niemieckich żadnego udziału nie brała. Rząd nasz nie otrzymał ani zaproszenia ani też nawet sprawozdania o przebiegu i wyniku rokowań. Pakt francusko-niemiecki zmienia zasadniczo wszystkie podstawy europejskiej, a przede wszystkim polskiej polityki lotniczej.

Tekst paktu zawartego bez udziału Polski jest nieznaną i nieogłoszoną a mimo to przez Polskę wykonywany, gdyż Tow. francuskie utrzymuje komunikację między Warszawą a Wrocławiem, oczywiście nie bez zgody Ministerstwa kolei.

(p) Najbliższy program zawodów. Pogoń—Lechia w sobotę. Hasmonaea—Sparta (popołudniu) a Czarni—Polonia z Przemysła (rano) w niedzielę rozegrają zawody o mistrzostwo kl. A.

(p) Dobrze wyszli. Wiedeński Klub Hakoah, który bawił w Ameryce kilka tygodni, wraca stamtąd bez graczy Druckera, Neufelda, Eisenhoffera i Schönfelda, którzy przeszli do klubu turystów w Brooklynie, nadto bez Häuslera i Gurtmana, którzy zostali w New Jorku w klubie Indiana. Zdaje się, iż klubom innym z Europy odechce się jazdy do krainy dolara.

(p) Na trzech frontach walczyli Czesi w niedzielę: w Pradze pokonali Budapeszt 6:2 (2:0), w Krakowie nas 2:1, zaś w Budapeszcie ponieśli klęskę 2:1 (1:1). Obie bramki wypracował dla Węgrów Szlosser.

(p) Tabela mistrzostwa Austrii przedstawia się następująco: 1) Amatorzy 32 p., 21 gier; 2) Rapid 27 p., 24 g.; 3) Vienna 25 p., 20 gier; 4) Slovan 24 p., 21 gier; 5) Admir 23 p., 21 gier; 6) Wacker 23 p., 23 gier; 7) Simmering 22 p., 20 gier; 8) Sportklub 20 p., 21 gier; 9) Hakoah 18 p., 19 gier; dalej idą WAC, Floridsdorf, Rudolfsühligel i Hertha. Złoty mistrzostwa przez Amatorów nie już przeszkodzić nie jest w stanie; jeśli nawet Vienna reszta zawodów wygra (z Admirą, Slovanem, Floridsdorfem i Rudolfsühligem), to będzie miała o jeden punkt więcej od Amatorów. Ci jednak muszą wówczas przegrać ze Simmeringiem, Rudolfsühligem i Herthą. Wystarczy im jednak wygrać z Herthą i są mistrzami.

(p) Wyścigi konne, które w przyszłym tygodniu odbędą się na błoniach Janowskich, zapowiadają się bardzo interesująco.

Zgłoszeń wpłynęło dotychczas bardzo wiele, wśród tych zgłoszono konie 2 pułku Szwoleżerów, na których rtm. Dobrzański, sławny dziś zwycięzca licznych konkursów włoskich, brał w roku ubiegłym udział w wyścigach lwowskich.

Codziennie można widzieć na torze w go-

dzinach porannych konie kilku znanych stajen polskich, na których jeźdźcy pilnie przygotowują się do przyszłych wyścigów.

Zapewne przyjmie nasza publiczność sportowa z zadowoleniem do wiadomości, iż naprzeciw startu stoi już wybudowana kryta trybuna, która da doskonale schronienie tak przed deszczem, jak i podczas spiekoty.

Pierwszy dzień wyścigów już za tydzień dnia 17. bm.

(p) Pogoń—Lechia. Rewanżowe zawody o mistrz. kl. A. odbędą się w sobotę 12. czerwca 1926 o godz. 5.30 popoł. na boisku Pogoni. Zawody te zapowiadają się bardzo ciekawie, ponieważ Lechia zechce zapewne zrehabilitować się za pierwszą porażkę w mistrzostwie.

(p) Zawody wojskowe. Dnia 13. bm., tj. w niedzielę, o godz. 17-tej, odbędą się zawody tow. pomiędzy drużyną LKS. „Strzelec”—40 p. p. S. L. Match odbędzie się na boisku 40 pp. (Pohulanka, dojazd tramwajami 3, 6, 7). Przed zawodami koncert muzyki wojskowej 40 pp. Zawody między 40 p. p.—6 baonem sanitarnym zakończyły się wynikiem 4:1 (3:0).

(p) Ważne zgromadzenie Małopolskiego Klubu Automobiledowego. W dniu 16. czerwca br. o godz. 4-tej popoł. odbędzie się w lokalu Klubu MKA. w Hotelu Krakowskim we Lwowie ważne zgromadzenie M. K. A. — W razie braku kompletu przewidzianego statutem (1/5 wszystkich członków) ważne zgromadzenie odbędzie się pół godziny później, tj. o godzinie 4.30 bez względu na ilość członków.

Półka nożna w stolicy. Legia pokonała Orkan 7:5 mimo znacznej przewagi. Bramkarz Legii bardzo słaby. — Parkochba—Wisła 3:0 (walk.) mistrzostwo kl. B. — Ruch—Radomianka 3:0 (1:0). Mistrzostwo kl. B. Bramki dla Ruchu zdobyli Kliniakiewicz (2) i Prokopowicz. Sędzia p. M. Walczak. — Warszawianka II.—Szkoła Podchorążych 5:3.

† Anna z Działyńskich Potocka.

W rozgłosie politycznych wypadków nie powinien nieopatrzenie przejść zgon cichej staruszki, Anny z Działyńskich Potockiej. Była ona z rodu Działyńskich ostatnią. Wiadomo, że Działyńscy zawsze w pierwszym szeregu rodów splacających wyjątkową obywatelską pracą dług swój Ojczyźnie, a często nawet i ten szereg wyprzedzali. Św. pam. Ania Potocka „Anna z Rymanowa” godnie i pięknie zakończyła pochod tych zasłużonych postaci. Od najmłodszych lat służyła Bogu i Krajowi służąc ludziom, ich wszystkim nędzom i biedom. Każdy chory był Jej bratem, każda chora siostrą; o dobroczynności Jej tomy by napisać można, ale niikt nie zliczy chorób, które Jej staranie zwalczyło, ran, które opatrzyła, łez, które otarła. Hojność Jej była ewangeliczna, wszystko prosto, czem rozporządzała, rozdawała, tak, że już i na siebie zaledwie co włożyć miała i głodować Jej przychodziło.

Odeszła 2. czerwca po wieczną nagrodę, na którą tak jak mało kto zapracowała. Myśląc o treści długiego Jej życia zaiste nie współczucie się ma dla Rodziny, lecz raczej uczucie zazdrości.

Stefan Badeni.

Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Czwartek 10 czerwca.

Warszawa, 480, godz. 12 w południe. Popularny koncert orkiestralny, godz. 17—22 wykłady: „Chmielarstwo w Polsce”, „Najnowsza historia Polski”, Orkiestra, „Carmen”, opera Bizeta, śpiew i orkiestra.

Lipsk, (452), godz. 15—22 Koncert orkiestralny, Koncert wokalnoinstrumentalny wesołych kompozycji.

Londyn, (365) godz. 19—24 Muzyka taneczna, Solo fortepianowe, Haydn. Cykl marszów angielskich na orkiestrę. Koncert orkiestry wojskowej, Solo fortepianowe, Muzyka taneczna.

Praga, (550), godz. 19:30 Koncert Filharmonii czeskiej.

Rzym, (425), godz. 17—22, Muzyka taneczna, Hrabia Luksenburg, opera Lehara.

Wiedeń, (525), godz. 20. Koncert symfoniczny.

Najnowsze wynalazki z dziedziny radiofonji zastosowane są w aparatach gotowych lub montowanych na życzenie w pracowniach radjofonicznych firmy: 4389

„K I N O F O T”

Lwów, ul. Trzeciego Maja 11 a, tel. 54-25. Składy konsygnacyjne świeżych typów aparatów Polskiego Towarzystwa Radjotechnicznego w Warszawie. Firma udziela porad fachowych i schematów zupełnie bezpłatnie.

Spostrzeżenia meteorologiczne
Obserwatorium astronomicznego Politechniki lwowskiej.

9 czerwca	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Śnieżenie w mm	725.7	726.8	727.4
Temperatura w°C	+14.2°	+15.7°	+14.7°
Kierunek wiatru	NNW	NW	Cisza
Wiatr km/godz.	14	14	

Temperatura najwyższa + 21.0° C, najniższa + 14.8° C.

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, po południu deszcz i grzmoty.

Godziny podane według póludnika lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowsk. = 6 g. 24 m. środk-europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

POGODA NA CZWARTEK.

Warszawa, 9 czerwca, (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 10. bm. Zachmurzenie umiarkowane, dość ciepło i słabe wiatry miejscowe lub cisza. Na zachodzie kraju przelotne deszcze i wiatry zachodnie na wschodzie.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Straż narodowa.

W momencie, kiedy groźne poszu-
my wschodniego niebezpieczeństwa,
zwiastany nowego „porządku”, któ-
ry dokonał się na ziemi rosyjskiej,
stawiają Polskę taką jaką ona jest
wobec widna zagłady — nie wolno
społeczeństwu z założonymi rękoma
czekać wypadków.

Wypadki przyjąć muszą. Bo stan
w jakim się dziś Polska znajduje nie
pozwala spodziewać się normalnego
biegu wydarzeń. Burza już przyszła
— zająca warszawskie były jej za-
powiedzia. Świadomość tego nie po-
winna jednak nikomu odbierać odwagi
większa ona tylko odpowiedzial-
ność. Od nas samych zależy, jaki ob-
rót owe wypadki wezmą!

Współczesne obecnemu pokoleniu
polskiemu, pokolenie rosyjskie zna-
zło się przed 8 laty w podobnym po-
łożeniu. Miało ono możność opano-
wania słabych na razie podmuchów
rewolucji i wykorzystując doniosłą
chwilę złamania państwa i zabo-
jącego dla Rosji system uczynić
ją potężną, jak nigdy dotąd. Fatalny
duch bierności i rozkładowej słabości,
z którego począł się naród rosyjski,
a który nie odstępował go w ciągu
dziesięciu lat, sprawił, że pokolenie to
nie potrafiło znaleźć wyjścia z niewąt-
pliwie trudnej sytuacji i wydało się sa-
mo na pastwę anarchii i zaprzepaszc-
zeniu całego dorobku dziejowego.
Karmione wschodnią, buntowniczą a
zarazem niewolniczą ale nie twórczą
literaturą „nie przeciwstawiło się złu”.

Społeczeństwo polskie ma przed so-
bą również dwie drogi. Jedną prowa-
dzi do potęgi i dobrobytu ale przez
walkę z trudnościami, przez ofiary,
samozaparcie się przedewszystkiem
przez pracę; druga wiedzie do zgu-
by, po linii najmniejszego oporu, przez
lenistwo, tchórzostwo, oczekiwanie.

Ostatnie wydarzenia wykazały, że
to pokolenie, które obecnie losami
Polski kieruje, nie jest dostatecznie
przygotowane do swojej roli. Zrodzi-
ło się ono i dojrzało w niewoli i je-
żeli pominiemy inne jego rysy, to o-
graniczało ono swoje zadanie (natu-
ralnie rozmańczone je realizując) do wal-
ki z niewolą, wreszcie do walki o nie-
podległość. Skoro niepodległość ta
przyszła, w równej mierze cudow-
nym układem stosunków, jak wysił-
kiem politycznym tych Polaków, któ-
rzy nigdy w wielką Polskę nie prze-
stali wierzyć — okazało się, że brak
temu pokoleniu jednej rzeczy, umiejęt-
ności budowania. Gotowego dzieła
nie otrzymaliśmy, trzeba było dopie-
ro Polskę budować.

Młodzież polska i to młodsze poka-
lenie, które wchodzi już w szeregi
społeczeństwa, góruje nad tamtem,
starszem poczuciem rzeczywistości
polskiej, zrozumieniem jej warunków
i roli. Ono będzie budować Polskę.

Młodzież dzisiejsza jest nieodrodną
częścią Narodu, tylko jest już ta mło-
dzieża państwowa. Tak, jak jej ojc-
wie umieli walczyć o Ojczyznę, tak
ona umie pracować dla niej. I potrafi
ginąć w jej obronie. Świadczy o tem
mogły poległych w wojnach o ca-
łość Polski żołnierzyków, świadczą
także ciała podchorążych, korporan-
tów i członków Młodzieży Wszech-
polskiej, pomordowanych w czasie
wojny domowej w Warszawie, wier-
nych do ostatka prawu i Rzeczypos-
politej. Młodzież ta pojęła, że z
zadaniem jej być strażą Narodu i jego
świętych tradycji, że obrona tych
świętości winna być jej nakazem i o-
bowiązaniem.

Więc śmiało i odważnie niechaj
kroczy Naród ku zbliżającym się wy-
padkom, świadom, że czuwa jego
Straż.
Tadeusz Piszczkowski.

Wiec ogólny-akademicki we Lwowie.

Wiec ogólny - akademicki, odbyty
we Lwowie dnia 28. maja, był ży-
wym odbiciem nastrojów polskiej mło-
dzieży akademickiej, która w trud-
nym dla państwa momencie uznawa
za konieczne wypowiedzieć swój sąd
o sytuacji, co więcej przedstawić po-
zytywny program państwowy, o któ-
rego realizację będzie młodzież wal-
czyć. Jak o zainteresowaniu wiecem i
aktualności spraw tam poruszanych
(sprawa autonomii teryt. Małopolski
Wschodniej, sprawa walki z komuniz-
mem) świadczyła wprost niebywała
na stosunki akad lwowskie frekwen-
cja (obecnych ok. 700 akademików —
cyfra nieznana od czasu pamiętnych
wyćwów o „numerus clausus”), tak do-
wodem wysokiego poziomu wiecu
były przemówienia oraz zgłoszone re-
zolucje.

Z przemówień zasługują na uwagę
referaty kol. kol. Roehra i Sosnowskie-
go. Punktem wyjścia przemówienia
kol. Roehra, było stwierdzenie chęci
młodzieży współpracy z każdym rzą-
dem, który będzie umiał stać na stra-
ży interesów narodowych. W dal-
szym ciągu przemówienia zostały pod-
kreślone trzy zasadnicze postulaty,
których realizacja jest bezwzględnie
obowiązkiem rządu: 1) całe teryto-
rium państwa polskiego winno ulec
infiltracji kultury polskiej, przyczem
należy skierować naturalny przyrost
ludności polskiej na Kresy wschodnie;
2) jedynie ludność polska winna od-
grywać w Polsce rolę gospodarza,
to też interesy jej, zarówno material-
ne jak intelektualne winny być w pier-
wszym rzędzie zaspakajane (walka z
zalewem żydowskim na wyższe u-
czelnie); 3) wytyczną administracji
państwowej winien być proces zcala-
nia poszczególnych dzielnic i żadne
autonomie terytorjalne, a tembardziej
na terenie Małopolski Wschodniej nie
będą szły po linii interesów Narodu.

Od zaspokojenia powyższych postu-
latów zależy powodzenie każdego rzą-
du — bo przeciw Polakom w Polsce
żaden rząd się nie utrzyma.

Kol. Sosnowski w świetnym, a su-
miennie opracowanym referacie przed-
stawił na wstępie losy komunizmu
w Rosji, następnie zaś zwrócił uwa-
gę na rozmaite posunięcia polityczne
III-ciej międzynarodówki, zmierzają-
ce do wywołania światowej rewolu-
cji i rozpowszechnienia „rządu” rosy-
jskiego. W końcu omówił zbrodniczą
działalność polskich komunistów z

Brytem na czele na tle ostatnich wy-
darzeń, oraz przedstawiwszy w o-
gólnych zarysach cele Straży Narodo-
wej, która została powołana do wal-
ki z antypaństwową działalnością ko-
munistów, wezwał młodzież akade-
micką do wstępowania w jej szeregi.

Miarą nastrojów zebrania będzie
ten fakt, że zgłoszone przez kol.
Roehra i Sosnowskiego rezolucje zo-
stały przyjęte jednomyślnie, przery-
wane tylko hucznymi okłaskami. Po-
dobnie jednomyślnie zostały przyjęte
rezolucja kol. Sochańskiego, podkre-
ślająca konieczność walki z korupcją
oraz tak rozpowszechnionem, a dla
życia politycznego szkodliwym, kalam
natorstwem, oraz rezolucja kol. Pis-
czkowskiego, stwierdzająca ujemne
wyniki zamachu stanu, oraz wzywa-
jąca rząd do zaprzestania porachun-
ków, wobec osób wiernych złożonej
przysiędze, a w szczególności do u-
wolnienia bezprawnie więzionych ge-
nerałów i oficerów, oraz do pozosta-
wienia na dotychczasowem stanowis-
ku pułkownika Paskiewiczza. (Rezo-
lucje powyższe były już ogłoszone w
„Słowie Polskim” — więc ich nie
przypatujemy).

O ile sam wiec wypadł poważnie
i nie został niczem zakłócony, to na-
tomiasz po wiecu skutkiem dziwnym
i niezrozumiałym wy tłumaczonej
władz policyjnych (które jednak u-
mniały strzec przed „faszystami” wie-
ców Bryla i socjalistów) wywiązały
się walki uliczne młodzieży akade-
mickiej z tłuszcza nożowców i uliczników,
która bynajmniej nie niepokojna ani
nie powstrzymana przez gęsto rozsia-
ną policję napadła na wychodzącą z
wiecu młodzież, rażąc ją kamieniami.
Przeważały, jak zwykle, łaski aka-
demickie, wobec czego i tym razem
przejechała się młodzież po karkach
zbrodniczych napastników, jednako-
woż cały szereg osób wśród młodzie-
ży odniósł ciężkie rany od kamieni
i nożów (!). Tuszcza nadużywająca
nazwiska marsz. Piłsudskiego, jako
bojowego okrzyku, oraz wyrzasku-
jąca „niech żyje rewolucja” i „precz
z burżuazją” została odrzucona do
krajów rodzinnych — na Krakowskie.
Umknęłoby się tego przykrego incy-
dentu, gdyby policja gromadząca się
przed gmachem Tow. Pedagogicznego
a wcale nie wyglądająca na młodzież
akademicką, hałasem w czas rozpe-
dziła.

==o==

Młodzież akademicka Poznania wobec ostatnich wypadków.

Od kolegi K. z Poznania, przyby-
łego niedawno w sprawach rodzin-
nych na kilka dni do Lwowa, zasię-
gnęliśmy następujących informacji
co do przebiegu wypadków w Pozna-
niu.

Na pierwszą wiadomość o wybuchu
zamachu stanu w Warszawie, która
zalektryzowała całe społeczeństwo
poznajskie, Poznański Komitet Akad.
zwołał na dzień 13. maja (czwartek)
wiec ogólny - akademicki do colle-
gium medicum, na którym przemówie-
nia wygłosił prof. Taylor (przedsta-
wiająca prawną stronę zamachu) oraz
poseł Stefan Dąbrowski (przebieg wy-
padków). Wiec uchwalił jednomyślnie
potępienie zamachu stanu oraz
wezwał młodzież do wstępowania w
szeregi Legji Akademickiej (powsta-
ła ona jeszcze poprzednio a celem jej
była walka z anarchią). Utworzono
również Akademicki Komitet Obrony
Państwa, do którego weszli kol. kol.
Borkowski, Macioszczyk, Synoradzki
i Zaremba, a który miał zjednoczyć
wszelką akcję na terenie akademickim.

Legja Akademicka otrzymała facho-
we kierownictwo wojskowe i w pier-

na wypadek ewentualnych zaburzeń
rewolucyjnych. Z tego jej zadania zda-
je sobie sprawę całe miejscowe spo-
łeczeństwo bez względu na przyna-
leżność partyjną, które jak zawsze
świeci przykładem zrozumienia inte-
resów narodowych i państwowych.

Kronika.

Sekcja Akad. Straży Narodowej
przypomina, że wpisy przyjmuje co-
dziennie między godz. 7 a 8 wiecz.
w lokalu Czytelni Akad. (ul. Łoźni-
skiego 1. 7).

Z Młodzieży Wszechpolskiej. W mie-
dziedzie dnia 13. bm. o godz. 10 rano
odbędzie się zebranie Koła z refera-
tem kol. Kubelkówny pt. „Polska a
Francja”. W razie pogody tegoż dnia
popołudniu zostanie urządzona „ma-
jówka” prawdopodobnie do Obroszy-
na, co jednak zostanie później ustalo-
ne. — Posiedzenie referentów organ.
M. W. odbędzie się w sobotę dn. 12
bm. o godz. 7 wiecz.

Z Akad. Koła Przyj. Czechosłowacji
Zebranie uczestników wycieczki dzia-
ł o godz. 7.30 w lokalu Czytelni Akad.
Obecność wszystkich zgłoszonych ko-
municznie.

Zebranie sekcji propagandy Straży
Narodowej odbyło się w piątek dn. 4.
bm. w sali Czytelni Akad. Zagał je
kol. Zb. Roehr przewodniczący sek-
cji, zwracając uwagę na niernormalną
i niezdrową przepaść, jaka istnieje po-
między inteligencją a innymi warstwa-
mi, zwłaszcza warstwą robotniczą. —
Zadaniem młodzieży zrzeszonej w
Straży Narodowej będzie nawiązanie
kontaktów z temi warstwami, co jest
wprost koniecznością. Przykład
Włoch faszystowskich poucza, że
tylko współpraca wszystkich warstw
i klas narodu zdolna zapewnić mu
pełnię rozwoju. Po referacie kol. Ro-
ehra wyłonila się ożywiona dyskusja.

Wiec młodzieży „demokratycznej”.
W sobotę 29. maja odbył się w sali
żydowskiej (!) Domu akad. wiec
zwołany przez organizację żydowsko-
lewicową młodzieży akad., mianują-
cej się „demokratycznymi”. Zadaniem je-
go było wypowiedzenie się za kan-
dydaturą marsz. Piłsudskiego na Pre-
zydenta Rzeczypospolitej. Jak dowia-
dujemy się od kol. B. przypadkiem
tam obecnego, wśród zebranych więk-
szość stanowiłi żydzi. Reszta z wy-
jątkiem nielicznej garstki akademik-
ków z pod znaku „Życia” i „Kuzni-
cy” (razem ok. 30 osób, naturalnie
bez członków wyznania mojż.) to byli
ci sami ulicznicy, którzy poprzednie-
go dnia nożami i kamieniami atako-
wali młodzież polską wychodzącą z
wiecu ogólny - akad. Uchwały kon-
wentyklu żydowsko - „demokratycz-
nego” dobitnie świadczyły o jego
składzie osobowym. Domagano się
uniwersytetu ukraińskiego, autonomii
terytorjalnej dla Małopolski Wschod-
niej, zupełnego zażydzenia wyższych
uczeln, wypuszczenia więźniów ko-
munistycznych itd. Jak wynika stąd
rezolucja za kandydaturą Piłsudskie-
go była tylko płaszczykiem, pod któ-
rym starano się przemycić antypa-
ństwowe hasła.

Zajęcie w Teatrze w Poznaniu. Pod
czas przedstawienia w Teatrze Pol-
skim w dniu 4. bm. zebrana na sali
młodzież akademicka spowodowana
treścią sztuki Marii Jehanne Waks-
skiej pt. „Nuwopowry” zaprotestowa-
ła w drugim akcie przeciw jej dalsze-
mu przedstawieniu. Po przemówieniu
jednego z akademików do publiczno-
ści, młodzież zaczęła śpiewać „Rote”.
Pomimo interwencji ze strony policji
przedstawienia musiano zamknąć.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADA-
NIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY
LUDOWEJ

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Rolnictwo a kryzys.

Pomijając wydarzenia ubiegłych tygodni, trudności w uzyskaniu kredytu zagranicznego były przede wszystkim natury ekonomicznej a nie politycznej. Prócz powszechnie znanych przyczyn, jak nierównowagę budżetu i antykapitalistyczne ustawodawstwo społeczne, niepowodzenia te spowodowane też zostały w znacznej mierze niezdecydowaną i pełną kompromisów polityką gospodarczą.

Polska, która w polityce europejskiej jest czynnikiem pierwszorzędnej wagi nie zajęła równie doniosłego stanowiska w życiu ekonomicznym Europy i ta niewspółmierność znaczenia politycznego do pozycji gospodarczej tłumaczyć może wiele niepowodzeń w jednej i w drugiej dziedzinie. Kapitał wiedząc, że zajmujemy podrzędne stanowisko we współżyciu ekonomicznym organizmów państwowych, nie widzi korzyści ani pewności lokaty i odnosi się negatywnie do zabiegów rządowych i prywatnych. Nie jesteśmy jeszcze dla powojennej Europy takim kontrahentem jakiego oczekiwano i jakim najłatwiej być możemy ze względu na jakość naszej podstawowej produkcji narodowej.

Parlamentarzyści angielscy, którzy w r. 1924 badali polskie życie gospodarcze i mieli wpłynąć na udzielenie nam kredytu, oświadczyli w kilku przemówieniach, że jedyną rzeczą, którą mogą się przedewszystkiem zainteresować to rolnictwo, a towar który ma zapewniony zbyt w Anglii i w ogóle za granicą, to artykuły polskiego rolnictwa. Produkcja rolna ma u nas wszelkie warunki do trwałego opanowania rynków europejskich.

Dziś fakt ten został uznany nawet przez najwybitniejszych przedstawicieli przemysłu, którzy wobec silnej jakościowej i kredytowej konkurencji za granicą widzą swój ratunek nie tyle w eksportie ile w wykorzystaniu olbrzymiej pojemności rynku wewnętrznego przez wzmocnienie zdolności konsumpcyjnej ludności rolnej. Dopiero kilkuletnie doświadczenie finansowe, kryzys gospodarczy i kilka miesięcy biernego bilansu handlowego wywalczyły sprawom rolniczym większe zrozumienie. Niestety w latach wielkich państwowych zapomóg, jakimi były kredyty za czasów inflacji, interesy rolne były w bunelmem zaniedbania. Ale i dzisiaj jeszcze postulaty programowe rolnictwa wywalczają sobie z trudem uznanie czynników rządzących i nie stanowią wytycznej polityki gospodarczej.

W Polsce jako w kraju o rządach parlamentu polityka gospodarcza opiera się na kompromisie różnych programów. Wielki wysiłek kierowników tej polityki polega na wyszukiwaniu punktów stycznych z programem przeciwnika, jakiejś wspólnej linii interesów, która jest zwykle linią najmniejszego oporu. Na tej wspólnej platformie zagraja program swoją żywotność i skuteczność, a wyłoniony kompromis nie jest twórczy lecz destruktywny. Wytyczna programu gospodarczego staje się w wysokim stopniu zależna od demagogii partyjnej i silnych związków zawodowych pod groźbami takich czynników nieobliczalnych i nieodpowiedzialnych czyni się ustępstwa od zasad.

Skuteczność programu gospodarczego jest tylko wtedy możliwa, gdy oparty jest na słusznych założeniach i gdy wprowadza się w życie wszystkie środki

ki zmierzające do jego realizacji. Skoro na podstawie kompromisu stosuje się połowę postulatów jednego programu, połowę zaś drugiego to rezultat nie tylko nie jest dla obu połowiczny, ale prosto żaden. Jedną z przyczyn gospodarczego rozwoju Włoch jest niewątpliwie fakt, że nie tylko przyjęto słuszne założenia gospodarcze, ale także wprowadzono w życie bezwzględnie i bez wszelkich kompromisów wszystkie środki zmierzające do osiągnięcia wytkniętego celu.

Ponieważ obecnie w Polsce godzić trzeba program ekspansji rolnej z postulatami utrzymania się na poziomie najtańszego kraju w Europie, do prawdziwej wielkiej ekspansji rolnej mimo wszelkich dążeń ku temu nigdy nie dojdziemy. Jeżeli dalej obrót rolniczy z zagranicą łamany jest częstymi całkowitymi lub częściowymi zakazami i nieregulowany na podstawie korzystnych dla rolnictwa traktatów handlowych, trudno myśleć o trwałym zdobyciu rynków zagranicznych i trudno zyskać zaufanie zagranicznych odbiorców.

Wbrew jednak dotychczasowym trudnościom na jakie napotykała ekspansja rolnicza, rozwój naszego eksportu w tej dziedzinie wykazuje wielką żywotność i postęp z roku na rok. Artykuły naszej produkcji rolnej pomimo wszystko konkurują z powodzeniem na rynkach europejskich i znajdują chętnych odbiorców.

Zainteresowanie zagranicy naszym rolnictwem schodzi się z faktem, że większość produkcji rolnej, a więc gospodarstwa małe i średnie (do 50 ha) nie odczuwają w tak gwałtownym stopniu braku taniego kredytu długoterminowego jak przemysł i wielkie rolnictwo. Naprawa zatem wewnętrznego i zewnętrznego życia gospodarczego bez pożyczki zagranicznej wyjść może z tych samych podstaw, a mianowicie z najliczniejszych i najsilniejszych dziś ośrodków produkcji, tj. małego i średniego rolnika. Organizacja i poparcie obrotu produktami tych producentów, standaryzacja towaru stosownie do wymagań zagranicznych i oparcie cen o parytet światowy zwiększą znacznie wytwórczość gospodarstw wiejskich i podniosą ich dochodowość. Wzrost produkcji stworzy poważną pozycję dla bilansu handlowego zapewniając mu trwałą stan czynny, a przez ekspansję rolniczą zaangażuje państwo silnie w życie gospodarczem Europy i ożywi dopływ kapitału z zagranicy. Wzmocnienie dochodowości małego i średniego rolnika zapewnia przemysłowi zwiększenie konsumpcji krajowej, a wielkiemu rolnictwu umożliwia sanację drogą szybkiej i korzystnej parcelacji. Wielka własność obciążona drogim kredytem nie jest w możności prowadzić intensywnego gospodarstwa bez własnego kapitału obrotowego i placac odsetki niemożliwe przy kalkulacji rolnej. W braku więc taniego kredytu zagranicznego jedynym wyjściem jest wyzbycie się przez parcelację wszelkiego obciążenia i stworzenie własnego kapitału obrotowego.

Do najpilniejszych zadań należy zatem wzmocnienie rentowności najliczniejszych warsztatów produkcji jakimi są gospodarstwa rolne drogą umiędzielną i celowej organizacji obrotu produktów rolnych i przez ułatwienie rolnictwu wielkiej ekspansji na zachód.
Zygmunt Kałtenbach.

Wielkopolskie Tow. rolnicze.

Od chwili powstania Państwa Polskiego panowała w szerokich kołach rolnictwa wielkopolskiego silna tendencja do stworzenia jednej wspólnej organizacji rolnej, któraby obejmowała całokształt interesów zawodowych rolnictwa wielkopolskiego.

Urzeczywistnienie tej idei napotykało jednakże na liczne trudności, przede-

istniejącą już organizację; idea ujęcia całokształtu interesów reformy centralnej organizacji ustąpić musiała na drugi plan. Tak więc rozwinęły swoją owocną działalność, pracując ręką w rękę, Centralne Towarzystwo Gospodarcze i Kółka Rolnicze, każde jednak obejmując inną sferę działalności. Centralne Towarzystwo Gospodarcze ujęło organizację wielkiej własności ziemskiej, Kółka zaś Rolnicze kontynuują swą wysoce pożyteczną i owocną pracę wśród mniejszych rolników Spółszczone Izba Rolnicza, instytucja półurzędowa i reprezentantka myśli państwowej w dziedzinie agrarnej, rozwijała swą działalność przede wszystkim w kierunku technicznego rozwoju rolnictwa.

Coraz jednak bardziej odczuwano konieczność skoncentrowania wszystkich prac i wysiłków droga stworzenia silnej organizacji rolnej o szerokim podłożu, któraby właśnie dzięki oparciu na najszerszych warstwach i dzięki połączeniu wszystkich żywotnych interesów rolnictwa dobitnie i skutecznie reprezentowała interesy zawodowe i gospodarze rolnictwa wielkopolskiego wobec sfer rządowych i innych odbiorców społeczeństwa. Nie ulega wątpliwości, że taka centralna organizacja daje nadto szereg dalszych doniosłych korzyści pod względem sprawności w załatwianiu wszelkich agend i pod względem racjonalnej i taniej administracji.

Zdając sobie z powyższych konieczności i korzyści sprawę, członkowie Centralnego Towarzystwa Gospodarczego, Zjednoczenia Producentów Rolnych, Związku Dzierżawców i Towarzystwa Urzędników Gospodarczych przyszli do przekonania, że w miejsce tych organizacji winna powstać instytucja nowa, któraby odpowiadała wskazanym powyżej warunkom koncentracji działalności organizacyjnej rolnictwa wielkopolskiego. W myśl tej zasady wspomniane organizacje postanowiły stworzyć wspólną organizację pod nazwą „Wielkopolskie Towarzystwo Rolnicze“, nadając temu towarzystwu następujące zadania i cele:

1. Zrzeszenie wszystkich producentów rolnych bez względu na obszar posiadłości. 2. Obrona i popieranie interesów rolnictwa, a mianowicie podniesienie produkcji rolnej i wyszukiwanie dla niej odpowiednich rynków zbytu, ułatwienie nabywania potrzebnych artykułów rolniczych, regulowanie stosunków pracy pomiędzy pracodawca-

mi i pracobiorcami. 3. Uzyskanie odpowiednich warunków w Rzeczypospolitej Polskiej dla rozwoju rolnictwa i dla wymiany towarów z zagranicą, oraz popieranie bezpośredniego udziału rolników w przemyśle rolnym. 4. Obrona interesów zrzeszonych rolników w każdym kierunku, jak również ułatwianie melioracji oraz obrotu warsztatami rolnymi przy kupnach, sprzedażach i dzierżawach. 5. Spółdziałanie przy szerzeniu oświaty rolnej wśród swoich członków. 6. Współpraca z innymi organizacjami rolniczymi w województwie Poznańskim i w całej Polsce. 7. Do celów Towarzystwa nie należą sprawy partyjno-polityczne.

Jako konkretne zadania wynikające bezpośrednio z podanych ogólnych celów Towarzystwa, wysunięto na plan pierwszy jako zadania najpilniejsze prace w sprawie 1) stworzenia taniego długoterminowego kredytu dla rolnictwa i reorganizacji krótkoterminowego; 2. przystosowania podatków do właściwości gospodarki rolnej, oraz racjonalnego ich wymiaru i rozłożenia; 3. ułatwień komunikacyjnych i odpowiedniej polityki taryf kolejowych; 4. należytego ukształtowania taryfy celnej i korzystnych dla rolnictwa traktatów handlowych z sąsiednimi państwami; 5. reformy ustawodawstwa społecznego i przystosowania go do interesów i poziomu produkcji rolnej; 6. organizacji wewnętrznego handlu rolniczego; 7. umożliwienia i organizacji eksportu wytworów produkcji rolnej; 8. odpowiedniego ustosunkowania się do przemysłu rolno; 9. racjonalnej parcelacji; 10. naukowe organizacji pracy w rolnictwie celem zwiększenia jej wydajności; 11. szerzenia oświaty rolnej; 12. należytego ukształtowania się samorządu terytorjalnego do gospodarki rolnej.

Pozatem W. T. R. będzie zajmowało się sprawą regulacji stosunków pomiędzy pracodawcami i pracobiorcami przez Wydział Pracy, oraz udzielano porad prawnych dla członków przez Wydział Prawny.

Prace swe W. T. R. wykonywać będzie przez własne biuro w Poznaniu (narazie Poczta 30), oraz przez odpowiednio zorganizowaną sieć sekretariatów powiatowych. Sekretariaty te W. T. R. utrzymywać będzie w celu największego zbliżenia się do swych członków i ułatwienia im korzystania z wszelkich prac i porad Towarzystwa.

(Rolnik Ekonomista).

Stan rachunków Banku Polskiego.

dnia 31 maja 1926 r.

AKTYWA		zmiany od ostat. wykazu.	
1) Złoto w sztabach i monetach w skarbcu	zł. 56,881.387-92		
Złoto w sztabach i monetach za granicą	71,487.906-12	zł. 134,369.296-14	+
2) Waluty, dewizy i banki zagraniczne	53,407.75-47	-	1,358.040-50
3) Monety srebrne i bilon	728.698-06	-	532.355-31
4) Portfel wekslowy	382,9.1.331-33	+	2,487.744-69
5) Pożyczki zabezpieczone papierami	30,378.725-18	+	910.630-—
6) Zaliczki reportowe	20.493.941-—	+	31.500-—
7) Zdyskontowane papiery krótkoterminowe	23,607.910-—	+	177.180-—
8) Skarb państwa kredyt bezprocentowy	50,000.000-—		bez zmiany
9) Nieruchomości i ruchomości	33,316.091-16	+	1.774-82
10) Inne aktywa	34,883.948-76	-	325.736-90
	zł. 684,088-9 610		
PASYWA			
1) Kapitał zakładowy	zł. 100,000.000-—		bez zmiany
2) Fundusz zapasowy	2,907.870-—		
3) Obieg biletów bankowych	412,963.400-—	+	33,422.200-—
4) Rachunki żywe i inne natychmiast płatne zobowiązania:			
Kasy państwowe	zł. 5,418.287-29		
Pozostałe rachunki żywe	34,334.475-01		
Różne zobowiązania	83,437.165-68	-	30,957.411-11
5) Zobowiązania w walucie zagranicznej	40,647.006-47	-	1,535.137-99
6) reportowe	20,549.050-—	+	37.297-25
7) Inne pasywa	33,831.628-65	+	432.879-89
	zł. 684,088-9 610		

Stopa procentowa:

12% od dyskonta weksli.
14% od lombardu papierów procentowych.
10% od dyskonta 8% B let. w Skarbowych.
Od dyskonta dewiz: w zależności od zagranicznej stopy dyskontowej nie wyżej jak 80%.

Osma międzynarodowa konferencja pracy.

Dnia 26 maja 1926 r. rozpoczęła się ósma Międzynarodowa Konferencja pracy. Odbędzie się ona w budynku elektoralnym, specjalnie przerobionym na czas konferencji. W konferencji biorą udział delegaci rządów, pracodawców i robotników. Reprezentowanych jest 36 państw. Polskę reprezentuje minister Sokal, dyrektor Urzędu emigracyjnego, Gawroński, oraz p. Teller, urzędnik tegoż urzędu.

Jednym z tematów konferencji jest kwestia interesująca żywo Polskę, a mianowicie kwestia uproszczenia systemu kontroli emigrantów na pokładzie. Sprawa ta została pierwszy raz poruszona przez rząd włoski w roku 1901, przyczem została wydana ustawa o kontroli emigrantów. Cały szereg towarzystw okrętowych oraz agencji emigracyjnych nadużywali zaufania emigrantów, nieznających języka i wyzykiwali ich w okropny sposób. Dla Polski jest rzeczą ważną, ażeby na przyszłość każdej partii emigrantów, przewożącej 25 osób, towarzyszył polski kontroler, będący jednocześnie tłumaczem i chroniący emigrantów przed ew. wyzykaniem.

Na konferencji zaszedł incydent mający dla Międzynarodowego Biura Pracy zasadnicze znaczenie. Mianowicie przedstawiciele pracodawców, w danym wypadku przedstawiciele właścicieli okrętów zakwestjonowali kompetencję Międzynarodowego Biura Pracy, twierdząc, że sprawa kontroli emigrantów nie ma nic wspólnego z pracą. Zrozumiałe, że dla właścicieli okrętów ew. kontrola jest bardzo niewygodna. Konferencja jednak po głosowaniu, ogromną większością głosów uznała się za kompetentną. Wprowadzona zostanie też kontrola i opieka, przeciwdziałająca handlowi żywym towarem; jeżeli w partii emigrantów znajduje się więcej, niż 15 kobiet, albo młodzieży, partii takiej towarzyszyć ma kobieta doświadczona, możliwie pielęgniarka i tłumaczka.

Konferencji prezydował biskup holenderski, przywódca partii katolickiej w Holandii, Nolens. Delegat Polski min. Sokal wybrany został prezesem komisji delegatów rządowych.

Wiadomości gospodarcze. Kronika krajowa.

Targi w Lublanie (Jugosławia). Dotychczas Polska wykazała zbyt mało zainteresowania dla rynku w Jugosławii, który jest dość pojemnym dla niektórych eksportowych artykułów polskich. Najlepszym sposobem wprowadzenia towaru polskiego na tamtejszy rynek jest wzięcie udziału w Targach w Lublanie, które odbędą się we wrześniu r.b. Przyznano następujące ulgi: 1. Zniżki kolejowe zarówno dla eksportatorów jak i na bilety kolejowe przez Polskę, Czechosłowację, Austrię i Jugosławię; 2. Ekspozyty przychodzą zupełnie bez cła na Targ w Lublanie; gwarancje wobec Urzędu Celnego przejmują Zarząd Targów w Lublanie, który w razie niesprzedania ekspozytów magazynować je będzie bezpłatnie w składach wolnocelowych; 3. w razie większego udziału otrzyma Polska specjalny pawilon na nadzwyczaj korzystnych warunkach, w niektórych wypadkach nawet bezpłatnie. — Następujące towary znalazłyby dobry zbyty w Jugosławii: wyroby włókiennicze, wyroby metalowe, maszyny, wyroby papiernicze, artykuły chemiczne, węgiel, nafta i przetwory naftowe, cement i wyroby powroźnicze. Miejski Urząd Targu Poznańskiego podejmuje się zorganizowania udziału Polski na Targu w Lublanie. Ekspozyty po Targach w Lublanie mogłyby pójść dalej na Targi w Salonikach (Grecja). Udział Polski na tym Targu jest również bardzo pożądanym, gdyż Grecja jest bardzo pojemnym rynkiem zbytu nie tylko dla wewnętrznego użytku, lecz również jako kraj tranzytowy na Bliski Wschód.

Otwarcie grecko-polskiej Izby handlowej w Atenach. Wobec doniosłego znaczenia Grecji nie tylko jako rynku zbytu, lecz również jako kraju tranzytowego na Bliski Wschód, zaleca się ścisłe współdziałanie sier gospodarczych Polski z nowo założoną Grecko-Polską Izby. Jest wskazaniem, aby przedewszystkiem firmy polskie, które mają specjalnie zainteresowanie dla eksportu do Grecji i na Bliski Wschód, zapisały się na członków powyższej Izby za opłatą 5 dolarów amer. rocznie. Firmy polskie, będące członkami powyższej Izby,

będą miały pierwszeństwo przy dostawach do Grecji zarówno rządowych, samorządowych, jako też prywatnych. Dotychczas Izba założona została i utrzymuje się wyłącznie z kapitałów greckich, wobec czego Polska powinna ze swej strony poprzeć tak ważną dla jej ekspansji gospodarczej placówkę. Zebrane ze strony polskiej składki członkowskie będą użyte przedewszystkiem na utrzymanie paru polskich urzędników w Izbie Grecko-Polskiej oraz na propagandę eksportu polskiego w Grecji i na Bliskim Wschodzie. O szczegółowe informacje należy się zwrócić wprost pod adresem Grecko-Polskiej Izby w Atenach, rue Homer 5.

Pawilon Polski w Medjolanie. Komisariat Targów Międzynarodowych w Medjolanie przeznaczył do dyspozycji Polski bezpłatny pawilon na targach, które mają się odbyć w wiosnę roku 1927. Pawilon ten ma być użyty na ekspozyty polskich bogactw przemysłowych, kopalnianych, leśnych i t. p.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 9 czerwca. (Tel. wł.) Ogólna tendencja na giełdzie utrzymana. Nieznaczna wyższka wykazały Belgja i Paryż, Włochy zaś nieco niższkowały.

Kurs dolara między bankami utrzymany na poziomie 10. Bank Polski płacił za dolara 9'98. O godz. 5 wieczorem dolar w obrotach prywatnych 10'22 i pół. Tendencja słaba.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 9 czerwca. Kurs dolara efektywnego w „zakazanych” obrotach utrzymywał się dziś na poziomie zł. 10.25—10.20 przy tendencji słabej.

Na giełdzie walutowo-dewizowej bez transakcji. Bank Polski płacił bez zmiany waluty i dewizy na parytecie dolar zł. 9.98.

Kurs „maksymalny” bankowy wynosił zł. 10.10—10.15.

Na giełdzie akcyjnej ruch słaby. Notowania: Bank Hipoteczny 54 i 55 gr., Gazolina 1.75 zł., Ojkos 1.15 i 1.20 zł., Tespy, zło-

tożem mniej niż średnie obroty po kursie 5'50, 5'37 i 5'35.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 9 czerwca. (Tel. wł.) Londyn 4.86 i dziewięć szesnastych, Paryż 3.04, Bruksela 3.06, Rzym 3.69 i pół, Madryt 15.27, Berno 19.36, Praga 2.96 i jedna czwarta.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 9 czerwca. (Tel. wł.) Londyn 50, Berlin 41.09—41.51, Berlin (wypłata na Warszawę) 41.14—41.36, Gdańsk 51.44—51.61, Gdańsk (wypłata na Warszawę) 51.79—51.91, Wiedeń (czeki) 69.50—70.0, Wiedeń (banknoty) 68.70—69.70, Zurych 50, Praga 322.50.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 9 czerwca. (Tel. wł.) Bank Przemysłowców 1.0. Bank Spółek zarobkowych 4.0, Unja 4.0, Wytwórnia chemiczna 0.40.

CENY ZBOŻA.

Lwów, 9 czerwca. Obroty poza giełdą w życie i łącznieniu. Poszukiwany owies. Silna podaż w hreczce przy braku popytu. Tendencja niższkowa. — Usposobienie ożywione. Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica biała 44.50—45.50; pszenica czerwona 47.50—48.50; żyto 27—28; owies 32—33.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wartość nominalna w złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1925	Akcje kotowane	Transakcje		
					9 czerwca	8 czerwca	7 czerwca
4:00	5.000	100	0:46—0:48	Bank Hipoteczny	0:54—0:55	0:53—0:55	0:53—0:55
0:30	5.000	100	2:10	Polski Bank Handl.	—	—	—
0:05	3.000	10	0:32	Bank Małopolski	—	—	—
—	6.500	100	0:03—0:04	Bank powsz. kred.	—	—	—
—	3.000	—	0:15—0:17	Bank Przemysłow.	—	—	—
0:60	20.000	20	4:50	Bank Ziem. kred.	—	—	—
1:00	—	—	7:70—7:80	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—
0:50	6.250	100	5:75	Browary	—	—	9:75—9:80
—	3.000	—	4:50	Chodorow	—	59:00	59:00
—	6.600	50	11:00	Chybie	—	—	—
—	900	10	0:28—0:30	Cegielski	—	6:50	—
—	—	—	0:65—0:70	Cmielów	—	—	—
—	—	—	0:24—0:25	Lokomotywy	—	—	—
0:40	1.500	—	1:50—1:60	Gafoła	—	—	—
—	2.000	100	8:00	Gazolina	1:75	1:65—1:70	1:80—1:75
—	—	—	0:75	Górka	—	—	—
0:05	—	—	0:35	Karpalit	—	—	—
0:02	750	25	0:08—0:10	Niemojowski	—	—	—
—	2.625	—	1:00	„Nitrat” Zakł. ch.	—	—	—
—	2.500	10	0:27—0:30	Oikos	1:15—1:20	—	1:10
—	750	25	0:08—0:10	Parowozy	—	—	—
—	500	—	1:20	Pezet	—	—	—
—	—	—	0:25	Pocisk	—	—	—
—	—	—	0:25—0:30	Polska nafta	—	0:20	0:20
—	—	—	1:00	Polskie Tow. Bud.	—	—	—
—	—	—	2:25—2:35	Rakszawa	—	—	—
—	—	—	0:25—0:30	Siersza gór.	—	—	—
0:20	3.000	—	3:50	Tepege	—	—	—
—	5.000	25	3:50	Tespy	11:25	—	—
2:00	7.500	100	10:50—11:00	Zieleniewski	—	9:40	—
—	—	—	0:25	Tohan	—	—	—
0:20	—	—	1:80	Tehate	—	—	—
—	—	—	0:35—0:40	5% państ. poz. kon.	—	—	—
—	—	—	0:60	Arcina	—	—	—
—	—	—	0:20	Azot	—	—	—
—	—	—	0:50	Brugger	—	—	—
—	—	—	0:08—0:10	Elektrosan	—	0:06	—
—	220	100	0:75	Foresta	—	—	—
—	—	—	9:25	Gazy Wschodnie	13:00	14:59—14:00	—
—	—	—	1:10—1:20	Gazy Zachodnie	0:75	0:80	—
—	—	—	0:15	Gazociągi	—	—	—
1:50	—	—	7:50—7:75	Jaworzno (po 100)	—	—	—
1:50	—	—	7:50—7:75	Jaworzno (po 25)	7:30	—	7:35
—	—	—	7:50—7:75	Jaworzno (drobne)	—	—	—
—	—	—	0:10—0:12	Len	—	—	—
—	—	—	1:40	Lesienice	15:00	—	2:00
—	—	—	0:80—1:00	Machlejd	—	—	—
—	—	—	0:75—0:80	Olkusz	—	—	—
10:30	2.010	10	149:00—150:00	Przeworski okaz.	—	—	—
10:00	5.500	—	120:00—125:00	Przeworski imien.	—	—	—
—	5.500	—	1:00	Radziwiłł	—	—	—
—	—	—	4:00	Rucker	—	—	—
—	—	—	25:00—30:00	Schön	—	—	—
—	—	—	1:00—1:25	Szkoło w Krośni	—	—	—
—	—	—	0:01	Węgielki	—	—	—
11:30	100:000	100	60:00—62:00	Polski Bank	49:00—50:00	48:50—50:00	49:50—50:00

KURSA WALUT DEWIZ, AKCJI I ZŁOTA

W transakcjach międzybankowych
Lwów, 8 czerwca 1926.

1 Dolar amerykański	zł.	—
Nowy York	zł.	—
Nowy York kabel	zł.	—
1 Funt szterling	zł.	—
100 Franków belgijskich	zł.	—
100 „ francuskich	zł.	—
100 „ szwajcarsk.	zł.	—
100 Florenów holendersk.	zł.	—
100 Kor. czecho-słowack.	zł.	—
100 „ duńskich	zł.	—
100 Szylingów austriackich	zł.	—
100 Marek niemieckich	zł.	—
100 Lei rumuńskich	zł.	—
100 Lirów włoskich	zł.	—
100 Dynarów jugosłowian.	zł.	—

Dolar af. w prywatnych obrotach
zł. 10'20, 10'25.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów 9 czerwca 1926.

Waluty i dewizy:		Złoto:	
Dolar amer.	zł. 9'98	Lir włoski	zł. 37'21
Nowy York	9'98	Guld. hol.	431'70
Dolar kan.	9'93	Kor. czesk.	29'91
Funt ang.	48'64	szwedz.	267'10
Fr. szwajc.	193'51	duńska.	26'90
Fr. franc.	9'71	norw.	226'51
Fr. belg.	30'45	Szyl. austr.	141'20
Marka niem.	zł. 237'60		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 czerwca 1926. (Pat.)

Dolary ameryk.	1 00	10:02	9:98
Sztokholm	268'25	268'91	267'98
Belgia	30:60	30:57	30:54
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandja	402'70	403'70	401'71
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	48:76	48:89	48:64
Nowy York	10:00	10:02	9:98
Paryż	30:05	30:12	29:8
Praga	9:70	29:77	79:13
Szwajcaria	193'97	194:16	191:41
Wiedeń	141:55	141:90	141:20
Włochy	37:10	37:13	37:01

tendencja: ustalona.

GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 9 czerwca 1926 (zamknięcie) (Pat.)

Paryż	zł. 15:45	Kopenhaga	zł. 136:71
Londyn	25:14	Sofia	3:74
Nowy York	5:16	Praga	15:11
Belgia	15:63	Warszawa	50:00
Włochy	19:07	Budapeszt	0:722
Hiszpanja	8:85	Białogrod	9:11
Holandja	207:61	Ateny	6:50
Berlin	1:229	Konstantynopol	2:79
Wiedeń	72:98	Bukareszt	2:14
Sztokholm	138:25	Helsingfors	13:01
Oslo	115:11	Buenos Aires	38:00

tendencja: spokojna.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 9 czerwca 1926. (Pat.)

Nowy York	406:62	Hiszpanja	31:32
Holandja	12:11	Portugalia	—
Francja	163:00	Dania	18:38
Belgia	159:75	Szwecja	18:17
Włochy	131:25	Norwegia	21:91
Niemcy	20:44	Helsingfors	19:20
Szwajcaria	25:13	Praga	164:25

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 9 czerwca 1926. (Pat.)

Londyn	135:00	Dania	85:—
Nowy York	33:50	Holandja	1345
Belgia	102:00	Norwegia	—
Hiszpanja	—	Szwecja	0:66
Włochy	124:00	Rumunia	—
Szwajcaria	618:00	Niemcy	791

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 9 czerwca 1926. (Pat.)

Amsterdam	284:00	Madryt	107:80
Belgrad	12:47	Medjolan	26:11
Berlin	168:27	Nowy York	706:61
Bruksela	21:36	Paryż	21:07
Budapeszt	95:90	Praga	2:93
Bukareszt	2:94	Sofia	5:11
Oslo	137:25	Sztokholm	189:10
Kopenhaga	187:10	Warszawa	69:50
Londyn	34:40	Zurych	138:81

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 czerwca 1926. (Pat.)

Papier protobiznes:		Akcje:	
8 pr. poz. zlot.	153:00	10 pr. poz. kotel.	150:25
4 pr. poz. dolar.	68:50	5 pr. poz. konw.	31:75

Bank Polski	50:50	Fitzner Gampfer	—
Bk. Dysk. Warsz.	5:10	Lilpop	0:52
Bk. Handl. Warsz.	1:40	Modrzejów	1:06
Pol. Bk. Przem.	—	Norbitt	—
Bk. Zachodni	—	Ostrowieckie	3:53
Bk. Zw. Sp. Zar.	—	Parowozy	—
Kijewski	0:08	Pocisk	—
Puls	—	Boha Zieliński	—

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ

10 groszy za wyraz.

DO SPRZEDANIA: 2000 kg. słomy żytniej równej i mierzwy. Państwowy Zakład Przędzelnia, p. Nowe Miasto, Małopolska. 4777

KAPELUSZE i woale zabotne poleca Topolnicka, Kopernika 1. 4834

SYPIALNIA mahoniowa wiedeńska. meblei pokój kompletny stylowy, dąb rzeźbiony wyrobu firmy, Portona-Fix, kredens dębowy renesans, do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, firma Markiewicz, sklep kożenny. 4814

KAPELUSZE najnowsze kreacje paryskie po cenach umiarkowanych poleca Topolnicka, Kopernika 1. 4831

MURARSKA 28. kamienica dwupiętrowa budowa rok 1912 komfort-luksus 50% sprzedaż Dr. Leon Brill. Sykustska 25. 4754

PARCELE przy ul. Potockiego i Grochowskiej po 2 1/2 ha. sprzedaż „Ceteritas” Jagiellońska 17. 4769

ANTYKI, obrazy, dywany sprzedaje, kupuje i przyjmuje w Komisji Walerjan Drabik. Lwów, ul. Sykustska 17. Tel. 7-36. 4852

KAPELUSZE DAMSKIE (nowości sezonu) po cenach reklamowych (tudzież wszelkie przeróbki) poleca Helena Müller — Mabileńska 15. Materiały pierwszorzędne. — Firma chrześcijańska. 4227

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterię naprawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6 telef. 18-48. 4421

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju przerabia modnie tanio, Topolnicka, Kopernika 1. 4833

WILLA-Kamienica z kwiatowym ogródkiem i sadem, tramwaj, elektryka do sprzedania. Adres do Adm. „Za berce”. 4824

PARCELE budowlane sprzedaje na raty od 50 zł. miesięcznie Polska Kolonia dla inteligencji przy stacji Dublany-Laszki, wiadomość na miejscu Oborski. 4798

KAPELUSZE, słoma japońska lekkie, twarde, tanie we wszystkich kolorach, Kurkowa 17, II. p. lewo, 2-5-ty. 4705

DLA PENSJONATÓW I SKLEPÓW!

Konserwy owocowe i warzywne, Wina krajowe „KONSERWA” Zakł. Przemysłowe, Lwów, Kopernika 4. 4947

URZĄDZENIA

1 montaż wszelkich zakładów przemysłowych, materiały, części składowe, projekty, plany 4180

„PILOT” Lwów, ul. Batoiego 4

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

DO właścicieli folwarków i gorzełni! Bacność: adj. agronom-gorzelniarz zastąpi w całym wsi wsi (iki) tak w gosp. rolnem. jak gorzelniarzem i t. p. Warunki skromne po kawalersko, wstąpi natychmiast, kilkunastoletnia praktyka: Zgłoszenia: Jan Grajny dla rządcy-gorzelniarza, Mościska. 4781

EKONOM rutynowany; zonyt bezdzietny poszukuje posady na wikt lub ordynarję. Zawisza post-restante Turynka. 4734

SŁUŻĄCY młody poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. pod „Szymon”. 4761

ANGIELKA wychowana we Francji poszukuje posady na wsi na lenie miesiąc. Lwów Zielona 11, u pani pastora Pomykacz. 4675

INŻYNIER dyplomowany młody (kawaler z kilkuletnią praktyką poszukuje pracy w projektach, budowlach lub pomiarach w miejscu lub na prowincji pod „Konstruktor” Słowo Polskie. 4828

SŁUŻĄCY rutynowany, lat 35, kawaler z długoletnią praktyką z dobrymi poleceniami z większych domów prywatnych poszukuje posady. Zgłoszenia: p. Radziechów, pałac Szluzki. 4825

INTELEKTUALNA, młoda osoba poszukuje miejsca bony do małych dzieci. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod „Ina”. 4822

LEŚNICZY kawaler z niższym egzaminem państwowym 18-letnią praktyką w większych majątkach, poszukuje posady leśnika. Zgłoszenia do Adm. pod „Leśniczy”. 4820

GOSPODYN! godna zaufania do małej gospodarki szuka zajęcia. Królowej Jadwigi 36, u Grajnerowej. 4836

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

LETNISKO podkarpackie Jureczkowa — dwór stacja Krosienko ad Chyrow, pokoje z całonocnym utrzymaniem 6-7 zł. dziennie. Zgłoszenia przyjmuje zarząd. 4736

OD 1 lipca, duży pokój umeblowany, dla 2 inteligentnych pań do wynajęcia. Wiadomość, Tarnowski ego 11, II. p. M. K. do 11 czerwca. 4780

FRONTOWY gabinet i sypialnia stylowo umeblowana; (dywany perskie) ewentualnie z pierwszorzędnym utrzymaniem — dyrektorem lub bezdzietnym małżonkiem wynajmie ziemianin! „Komfort” Administracja. 4702

LETNISKO Wtków-Dwór stacja Radziechów. Pokoje z całonocnym dostaniem utrzymaniem po przystępnej cenie. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd. 4596

POKÓJ umeblowany i piętro cent. ogrzew. do najęcia od 15 czerwca — Wiadomość Stryjska 20 3-4. 4677

POKÓJ umeblowany bez lub z wiktom do wynajęcia na lipiec i sierpień w Kosowie, ewentualnie dla dwójki dzieci z utrzymaniem. Zgłoszenia do Adm. pod M. N. 4071

PRZYJMIEMY sublokatora do lokalu biurowego 2-3 pokoje odpowiednio urządzonego, Lwów Śródmieście. Zgłoszenia pod „Okazja” do Reklamy Polskiej, ul. Romanowicza 10. 4719

POSZUKUJE się odpowiedniego magazynu wraz z lokalem na biura. Oferty z podaniem wielkości i czynszu do Adm. pod Skład Fabryczny. 4819

Lotan — odznacza się słynnym zapachem — jest niezliczone w jakości.

Miafior — wspaniałe czułość i słodkość.

Glicerynowe — przeczyszcza, dla delikatnej cery.

Przemysłowa — zwanym zapachu „Przemysłowa”, czułość i wytrzymałość.

Parade de Stamboul — arcydzieło wyrobowe, zapach o tendencji perfum wschodu.

Oryginalne tylko z flety

Henryk Łabo

FABRYKA PERFUM, KOSMETYKÓW i MYDEŁ.

SALETRA CHILIJSKA

JEST DO NABYCIA NA DOBRYCH WARUNKACH.

SOLE POTASOWE I KAINIT

4679 dostarcza

Tadeusz Wasung i Ska Dom Rolniczo-Handlowy

Lwów, ul. Chorążczyzna 13. Telef. 833.

Sąd okręgowy I handlowy Oddz. V. Sambor, dnia 24 kwietnia 1926.

Firm 131/26. Spdz. III. 44.

Wpis firmy spółdzielni Nr.

Należy wpisać do rejestru spółdzielni Siedziba firmy: Chyrow. Brzmienie firmy: Spółdzielnia kuźnierzy, krawców i szewców z ogr. odp. Data statutu: 25 marca 1926. Przedmiot przedsiębiorstwa: ułatwienie członkom produkcji oraz zbytu wyrobów przemysłowych, przydzielanie członkom do wykonania dostaw i zamówień otrzymanych przez Spółdzielnię, sprzedawanie członkom materiałów i narzędzi potrzebnych do wyonywania przemysłu, zakupywania od członków lub przyjmowanie dokonisowej sprzedaży wyrobów przez nich wytworzonych i utrzymywanie na rachunek Spółdzielni warsztatu produkcyjnego.

Działalność spółdzielni ograniczona do członków. Czas trwania: nieograniczony. Zarząd składa się z 7 lub 3 członków i 1 lub 2 zastępców. W razie trwałej przeszkody jednego z członków zarządu, Rada nadzorcza powołuje zastępcę.

Członkowie pierwszego zarządu: Klemens Pokorny, Jan Rolniak, ks. Jan Wojski — zastępcy: Mikołaj Stepaniak, Franciszek Beniak.

Zatwierdzenia Rady nadzorczej wymagają uchwały Dyrekcji w odniesieniu do osób trzecich dotyczące:

a) najmowania lokalności dla Spółdzielni, do nabycia, sprzedaży i obciążenia nieruchomości oraz nabycia i sprzedaży ruchomości wartości przekraczającej 500 zł., b) do ustanowienia sposobu lokowania rezerw, c) do nabywania udziału w innej Spółdzielni lub przedsiębiorstwie.

Udział wynosi 100 zł., płatny przy wstąpieniu albo w ratach miesięcznych po zł. 10. Każdy członek musi wpłacić przynajmniej jeden udział, może jednak posiadać i więcej udziałów.

Odpowiedzialność dodatkowa ograniczona do 5-krotnej wysokości udziału. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisy dwóch członków zarządu lub w razie przeszkody jeden członek Dyrekcji i jeden zastępca względnie delegat Rady nadzorczej, przez nią do tego upoważniony.

Rok administracyjny: kalendarzowy. Przepisy o likwidacji ustawowe.

Ogłoszenia spółdzielni w piśmie „Słowo Polskie” we Lwowie. Dzień wpisu: 26 kwietnia 1926. 4838

KONKURS.

Polskie prywatne Gimnazjum koeduk. z prawem publiczności w Horodencie ogłasza konkurs na posady nauczycielskie: 1) języka polskiego, 2) języka łacińskiego, 3) języka niemieckiego, 4) historii, 5) geografii, 6) matematyki, 7) fizyki z chemią, 8) rysunków, 9) robót ręcznych, 10) muzyki i śpiewu.

Pierwszeństwo mają siły z pełnymi kwalifikacjami i odbyłą praktyką. — Warunki wedle umowy. — Uzyskanie urlopu z gimnazjum państwowego możliwe.

Zgłoszenia na ręce prezesa T. S. S. Michała Turzaniewicza w Horodencie najdalej do dnia 25 czerwca 1926. 4826

DWA pokoje w śródmieściu do wynajęcia na biuro. Zgłoszenia Biuro dzienników Sokolowskiego, Jagiellońska pod „B iro”. 4832

POKÓJ do wynajęcia dla pań, Friedrichów 7, parter lewy. 4737

BA pokoje dla pań, Turcka 2, drzwi 9, II. 4749

W BRZUCHOWICACH szukam na cały sezon, a może i na dłuższy 2-3 pokojowy mieszkanie umeblowanego z komfortem, tylko wadnego i zdrowego okolicy, jednak nie daleko stacji. Wiadomość pod „Dobrze a tanio” Reklama Prasowa, Chorążczyzna 7. 4848

SZUKAM na kilka lub kilkanaście miesięcy 2-4 pokojowego mieszkania z komfortem i ogrodem na perłach miasta, w ładnej i zdrowej dzielnicy, tuż przy tranwaju bardzo ceglnie z meblami. Wiadomość pod „Czasowy”. Reklama Prasowa, Chorążczyzna 7. 4691

POKÓJ z utrzymaniem dla pań Pańska 17a I. p. na prawo. 4760

W NIEMIROWIE ZDROJU

PENSJONAT „ROMA” wynajmuje pokoje z całym utrzymaniem, usługą i światłem elektrycznym po cenach umiarkowanych. Kuchnia :: :: doborowa i smaczna :: :: 4639

KAPIELE SIARCZANO-BOROWINOWE. Z Rawy Ruskiej kursują auta. 4639

Najpoczytniejsze pismo jest „Słowo Polskie”.

RABKA Zakład leczniczo-wychowawczy dla dzieci i paralenek czynny cały rok. W lecie na pierwszym planie kuracja — w zimie systematyczna nauka — według planów gimnazjalnych.

Zgłoszenia: KRYSZYNA SZCZUKA Rabka, — Willa św. Tereski.

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

STUDENT filozofii, wychowanek chyrowski, przyjmie lekcje w czasie wakacji we Lwowie lub na prowincji, z zakresu gimnazjum klasycznego (bez francuskiego). Zgłoszenia listownie do Administracji „Słowa Polskiego” pod „Chyrowiak”. 4642

KURS tańców urzędę na zaproszenie na prowincji. Loeffler, Lwów, Friedrichów 5. 4742

NAUCZYCIELKA muzyki z wyższymi studiami i językiem francuskim, pragnąc wyjechać na wieś w czasie teryj letnich — przyjąłaby lekcje. Warunki listownie: Lwów, Sieberowa, Supińskiego 10. 4641

WAKACYJNY kurs tańców dla Pań nauczycieli przewidzianych na kursa kwalifikacyjne. Dla młodzieży szkolnej która nie mogła korzystać z nauki tańca w czasie roku szkolnego. Dla osób starszych daję możliwość korzystania w osobnych godzinach. Szkoła tańców, Pańska 16, Nowicki i Syn. 4559

STUDENTKA z maturą gimnazjalną i seminarjalną poszukuje korepetycji na wakacje na wieś. Zgłoszenie do Adm. St. Pol. dla „Wandy”. 4685

MŁODA osoba z najlepszymi towarzystwami, doskonale władająca językiem francuskim, pierwszorzędne referencje, poszukuje miejsca na wyjazd na lato. Adres: M. le N. Bunina, Lwów, ul. św. Zofii 32 a. 4579

RODOWITA francuska poszukuje posady na wakacje. Zgłoszenie pod „Francuska”. 4790

FRANCUSKA poszukuje miejsca na wieś na wakacje, albo na stałe A. D. Listopada 28, I. p. 4837

DYPLOMOWANA nauczycielka gry na fortepianie z egzaminem państwowym ze śpiewu wyjeżdża na wakacje za utrzymanie ewent. zwrot kosztów podróży. „Dyplomowana” Adm. Słowa Pol. 4651

Wakacyjne kursy przemysłowe dla nauczycielstwa

urządza we Lwowie Krajowy Patronat przemysłowy (Lwów, Plac Smółki 3) z zakresu broju i szycia, modniarstwa, trykotarstwa, kalanteryj koszykarskiej i kilimkarskiej. Zgłoszenia ustne (przedpołudniem) i pisemne (także z prowincji) przyjmują Patronat na poszczególne kursy do końca czerwca. Możliwe urządzenie kursów także na prowincji jeśli na pewien dzień zgłosi się u inspektora szkolnego przynajmniej 15 osób. 4601

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową P. K. U Lwów Miasto. Dawid Rubin Harmelin, urodz. 4-tego grudnia 1899. 4835

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ pożyczki do 1000 dolarów. Zabezpieczenie hipoteczne. Zgłoszenia do Adm. pod „Dobra lokata”. 4810

DO wykonania wili w Jaremczu potrzebuję 5000 zł., w zamian daję mieszkanie o 5 pokojach i kuchnię na sezon letni przez lat 5, albo na cały rok przez lat 2. Bliższe informacje udzieli M. T. Krzyżostowicz, Lwów, Legionów 1, I. p. 4767

CHOROBY weneryjne i zastarzałe skórne, neurastenię seksualną, leczy specjalista Dr. Frisch, Warszawa 11. 4758

MALUJE suknie, szale i t. d. nawet na poczekaniu, także protezy, srebrem abażury. Również wycyzam nawet w jednym dniu. Zyblikiewicza 49, II. p. wprost. 4827

NAUCZYCIELKA z Warszawy, egzamin wydziałowy proponuje zamianę z koleżanką lub kolegą ze Lwowa z początkiem roku szkolnego 1926/7, adres Warszawa, szkoła powszechna Nr. 118, ul. Bryłowska 34. 4839

POSZUKUJĘ spółniczkę z kapitałem 1500 dolarów dla powiększenia intrajnego przedsiębiorstwa istniejącego od 15 lat we Lwowie. Listy pod „Współprac”. Adm. Słowa Polskiego. 4816

ZAKŁAD BENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

LEONA SAPIECHY I, 37. po ustąpieniu dotychczasowego spółnika, pozostaje nadal na tym samym miejscu pod wyłącznym kierownictwem właściciela 4850

Józefa Bohosiewicza.

BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO ul. Zimorowicza 15.